

ŻYCIE WARSZAWY

ROK XIV. Nr 283 (4392)

CZWARTEK, 28 LISTOPADA 1957 ROKU

Nakład 191.200 CENA 50 gr

30 bm. w Poznaniu otwarcie III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Poznań, 27 listopada
W sobotę 30 bm. odbędzie się w Poznaniu uroczyste otwarcie III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, imprezy, która wzbudza olbrzymie zainteresowanie w kołach muzycznych całego świata.

Współpraca polsko-chińska na polu oświaty. Podpisanie umowy

PEKIN (PAP). 27 bm. podpisany został w Pekinie plan współpracy na 1958 r. między ministerstwami szkolnictwa wyższego oraz ministerstwami oświaty Polski i ChRL.
Plan podpisali: ze strony polskiej — min. szkolnictwa wyższego S. Żółkiewski, ze strony chińskiej — min. szkolnictwa wyższego Jang Sui-feng.
Plan przewiduje wymianę pracowników naukowych, wymianę doświadczeń oraz wzajemne konsultacje, wygłaszanie odczytów, zbieranie materiałów, obsadzenie stanowisk profesorów katedr języka polskiego w Chinach i języka chińskiego w Polsce, wymianę podręczników tych języków, ewentualną wymianę studentów i aspirantów oraz kontakty między uczelniami, naukowcami, nauczycielami, placówkami wychowania pozaszkolnego, szkołami ogólnokształcącymi i zawodowymi.
W środę wieczorem minister szkolnictwa wyższego ChRL podejmował delegację polską kolacją.

W tej chwili przebywa już w Poznaniu kilku skrzypków polskich. Przyjazd pozostałych uczestników konkursu i członków jury spodziewany jest 29 bm. Następnego dnia, o godz. 15, odbędzie się w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pierwsze posiedzenie jury konkursu poświęcone omówieniu i przyjęciu regulaminu. O godz. 17 w Państwowym Muzeum Instrumentów Muzycznych przy Starym Rynku nastąpi otwarcie wystawy skrzypiec, nagrodzonych na międzynarodowym konkursie lutniczym.

Program otwarcia konkursu w dniu 30 bm., o godz. 19.15, w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza przewiduje inauguracyjny koncert Filharmonii Poznańskiej oraz występy chorów Filharmonii Krakowskiej i solistów.

Tegoroczny konkurs skrzypcowy im. H. Wieniawskiego odbędzie się w trzech etapach: pierwszy — występy solowe, drugi — przy akompaniowaniu fortepianu oraz trzeci — w którym weźmie udział tylko 12 najlepszych skrzypków z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Poznańskiej. Dyrygować nią będą na zmianę: Zdzisław Górzyński, Bohdan Wodiczko, Józef Wilkomirski i Stanisław Wistocki.

Samoloty USA patrolujące z baz Anglii uzbrojone są w bojowe bomby wodorowe. Sensacyjne oświadczenie Lloyda w Izbie Gmin

(Telefonem od naszego korespondenta)

Londyn, 27 listopada
Wśród interpelacji zgłoszonych w Izbie Gmin we środę po południu zainteresowanie wzbudziła interpelacja labourysty Zilliacusa, który zaproponował, by brytyjski minister spraw zagr. Lloyd złożył na zbliżającej się sesji Rady NATO wniosek o zakaz magazynowania broni jądrowej na terytorium Niemiec przez utrzymanie obecnego zakazu posiadania przez Niemcy broni atomowej. Zilliacus zaznaczył, iż propozycja jego „bierze pod uwagę oświadczenia Polski, Czechosłowacji i NRD, że nie będą wprowadzać na swym terytorium

broni jądrowej, jeśli również w Niemczech zachodnich nie będzie się tego rodzaju broni magazynować.”

Lloyd odpowiedział odmownie, wyjaśniając ponadto, że nie istnieje zakaz posiadania broni atomowej przez NRF, tylko zakaz produkowania jej, dając do zrozumienia, że jego zdaniem zakaz produkowania nie jest identyczny ze sprawą wyposażenia sił zbrojnych NRF przez USA w broń atomową.

Wykrętne stanowisko Selwyn Lloyda wywołało głośne protesty na ławach labourystów.
Oburzenie graniczące z osłupieniem wywołała odpowiedź na interpelację w sprawie ćwiczeń patrolowych bombowców amerykańskich startujących z baz brytyjskich. Przyznał Selwyn Lloyda, że w czasie odbywania patroli bombowce amerykańskie wyposażone są w bojowe bomby wodorowe, wywołało wielkie oburzenie lewicy i konsternację prawicy.

Minister odpowiedział na interpelację głównego rzecznika Partii Pracy w sprawach polityki zagranicznej Bevana oraz labourysty Allana. Obaj postuliwali pragneli dowiedzieć się, czy St. Zjednoczone mogłyby przeprowadzić atak wodorowy z Wysp Brytyjskich bez uprzedniej konsultacji z rządem angielskim.

Lloyd odparł, że zgodnie z amerykańsko-angielskim porozumieniem z 1952 r. o wykorzystaniu baz USA w Anglii, decydującą będą wspólnie rządy obu państw. „Sądzę — dodał Lloyd — że jeśli te samoloty pełnią służbę patrolową, znajdując się w stanie gotowości, jest całkowicie zrozumiałe, iż powinny być uzbrojone w bomby jądrowe.”

W odpowiedzi Bevan stwierdził, iż jest to igranie z ogniem graniczące ze szczytem lekkomyślności.

L. S.

Próba „Jupitera” nie udała się

NOWY JORK (PAP). Min. Obrony USA podało do wiadomości, że 26 bm. przeprowadzono na Florydzie próbę wysłania pocisku balistycznego „Jupiter” o średnim zasięgu.
Próba nie udała się.

Krzyż Kawalerski za obronę Wybrzeża



Włodzimierz Soroko był dowódcą patrolu w I Gdynskim Baonie Obrony Narodowej w 1939 r. Za dzielność i odwagę, za odniesione ciężkie rany podczas obrony Wybrzeża, otrzymał wczoraj Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Na zdjęciu: obrońca Wybrzeża z Warszawy, Włodzimierz Soroko, dekorujący wysokim odznaczeniem państwowym zastępcę przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, inż. St. Zelent. (r)
Fot. Wł. Piotrowski

U lorda-majora • W parlamencie • Na zamku Tower

Londyńskie wizyty delegacji Sejmu

LONDYN (PAP). Przebywająca w W. Brytanii delegacja Sejmu PRL złożyła 27 bm. wizytę lordowi-majorowi Londynu D. Truscottowi.

Lord-major powitał parlamentarzystów polskich w imieniu mieszkańców stolicy W. Brytanii. W odpowiedzi wicemarszałek Sejmu Z. Kliszko podziękował za serdeczne przyjęcie.

Parlamentarzyści polscy, oprowadzani przez gospodarzy, zwiedzili siedzibę lorda-majora Mansion House.

Następnie delegacja udała się do siedziby Cooperative Wholesale Society, jednego z największych brytyjskich towarzystw spółdzielczych, gdzie po zapoznaniu się z działalno-

ścią tej instytucji była podejmowana lunchem.

W godzinach popołudniowych goście polscy złożyli oficjalną wizytę dyrektorowi biura Izby Gmin — E. Fellowesowi, speakerowi Izby Gmin — W. Morrisonowi oraz kanclerzowi Izby Lordów — lordowi Kilmerowi.

Parlamentarzyści polscy zwiedzili również jeden z najstarszych zabytków Londynu — zamek Tower.

Na zakończenie wizyty przewodniczący delegacji Sejmu PRL Z. Kliszko wręczył zarządzającemu zamkiem Wielonowi ozdoby albumy chopinowskie i wpisał się do księgi pamiątkowej.

Warszawa—Londyn

Bezpośrednia komunikacja lotnicza (Telefon własny „Życia”)

Londyn, 27 listopada
Polska delegacja lotnicza ukończyła rokowania z Anglikami. Uzgodniła ona warunki bezpośredniej komunikacji lotniczej Warszawa — Londyn, której uruchomienia należy się spodziewać w kwietniu 1958 r.

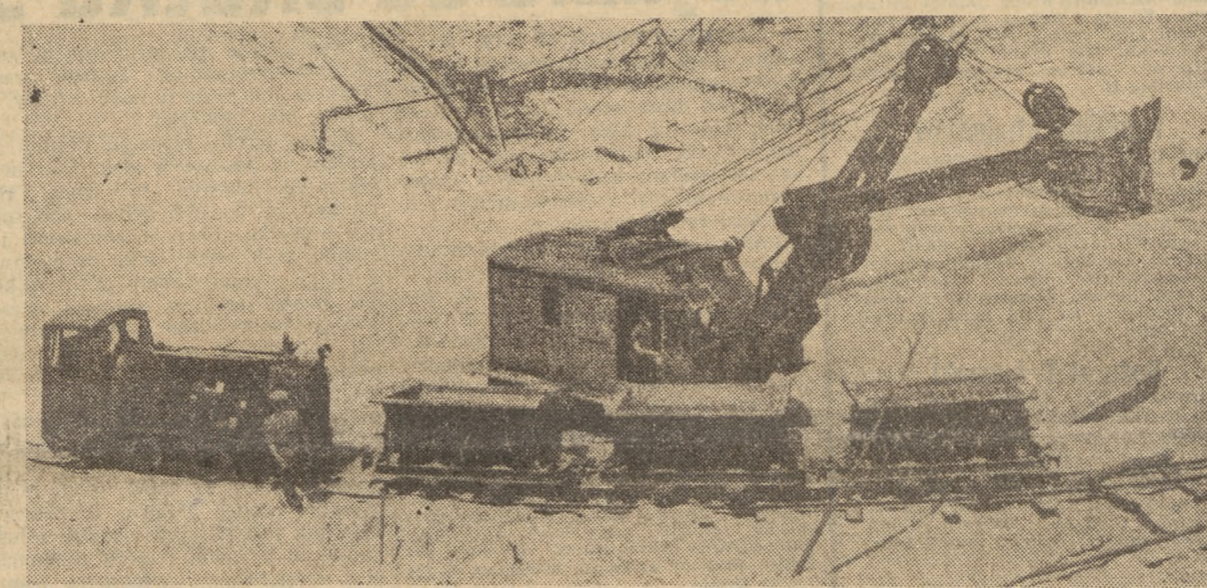
Linia obsługiwana będzie trzy razy w tygodniu w obydwie strony.

Pozostaje jeszcze do uregulowania sprawa przedłużenia lotów do Moskwy, w czym również Anglicy są bardzo zainteresowani, oraz omówienia z rządem NRF przelotów samolotów polskich przez Niemcy zachodnie, a z rządem NRD — przelotu maszyn angielskich przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. S. L.

Rio de Janeiro — Warszawa? INF. WŁASNA

Do „LOTU” wpływają coraz to nowe propozycje współpracy ze wszystkich stron świata. W dniu wczorajszym np. przedstawiciele Brazylijskich Linii Lotniczych „PANAIR do Brasil” zaproponowali uruchomienie linii Rio de Janeiro — Dakar — Lizbona — Budapeszt — Warszawa. Trasę obsługiwałyby samoloty typu „Constellation” z wnetrzem wyposażonym dla klasy turystycznej. Konkretne rozmowy na temat uruchomienia linii Brazylii — Polska zostaną wszczęte prawdopodobnie już na początku przyszłego roku. (KW)

Kopalnia siarki w Piasecznie — ruszyła



W rejonie Tarnobrzegu, na terenie kopalni odkrywkowej Piaseczno, rozpoczęto wydobywanie siarki. Na razie wydobyto 100 ton. Regularna eksploatacja, jeśli nie zajdą nieprzewidziane trudności, rozpocznie się w I kwartale przyszłego roku. Pokład siarkonosny, o zawartości ok. 20 proc. siarki w rudzie, znajduje się na głębokości 12 — 15 m. Spychacze i kopaczki odstawiają złoża a pompy głębinowe wciągają z największym wrogiem kopalni — wodą gruntową. Na zdjęciu: wybieranie nadkładu. Fot. — CAF

Od korespondentów „Życia” z Londynu i Paryża

Komplikacje w obozie atlantyckim przed paryską sesją Rady NATO

Londyn, 27 listopada.
Wysiłki złagodzenia zachodzących w obozie zachodnim rozdziewków napotykały najmniej spodziewaną przeszkodę — dramatyczne zaostrezenie się choroby prez. Eisenhowera. Nawet przy pomysłym dalszym przebiegu choroby, zlikwidowanie jej zabierze co najmniej kilka tygodni czasu, wobec czego udział Eisenhowera w paryskiej sesji Rady NATO w dn. 16 grudnia stał się nieaktualny.

Departament Stanu zwrócił się już do Spaaka, jako sekretarza generalnego NATO, aby ustalił zamiary 14 rządów pozostałych państw NATO, czy pragną utrzymać poziom obrad na najwyższym szczeblu, czy też odbyć sesję jedynie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, czy też może — w ogóle odłożyć termin sesji.

Nawet, gdyby postanowiono utrzymać sesję na szczeblu najwyższym, uważa się w Londynie, że wiceprezydent Nixon jeśli pojedzie do Paryża, nie zdoła należycie zastąpić Eisenhowera, nie będąc dostatecznie zaznajomiony ze sprawami aktualnej polityki NATO. Przyпуска się, że USA w każdym razie byłoby repre-

zentowane przez min. Dullesa. W tych warunkach również udział Macmillana byłby wątpliwy, tym bardziej, że rozmowy jego w Paryżu z premierem Gaillardem nie doprowadziły do zgody.

W miarodajnych kołach angielskich zostało faktycznie dalszym konsultacjom, przy czym liczone właśnie na sesję Rady NATO na najwyższym szczeblu, jako na właściwy instrument, mogący doprowadzić do wygaśnięcia sporu. Okres pozostały do 16 grudnia jest jednak zbyt krótki, aby można było przeprowadzić konsultacje, wystarczające do usunięcia rozdziewków.

Wszystko to zdaje się wskazywać, że grudnia sesja Rady NATO nie będzie tym miarodajnym organem,

Ukończono projekt planu na 1958 r.

W resorcie żeglugi — prace nad programem rozwoju gospodarki morskiej

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów zakończyła prace nad projektem Narodowego Planu Gospodarczego na 1958 r. i przekazała Radzie Ministrów związane z tym dokumenty — projekt uchwały Sejmu o Narodowym Planie Gospodarczym na 1958 r., projekt uchwały Rady Ministrów o Narodowym Planie Gospodarczym na 1958 r. oraz materiały analityczne.

Projekt uchwały Sejmu określa zasadnicze kierunki rozwoju gospodarki narodowej, natomiast projekt uchwały Rady Ministrów obejmuje szczegółowo zadania dla poszczególnych gałęzi gospodarki w ramach resortów.

*

W Warszawie odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie komisji powołanej do opracowania perspektywicznego planu rozwoju żeglugi, portów i zagospodarowania Wybrzeża.

Komisję tę powołał przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — dr S. Jędrzychowski, mianując jej przewodniczącym wicemin. Żeglugi i Gospodarki Wodnej — prof. T. Ocioszyńskiego.

Wyłoniono 4 podkomisje, z których jedna ma opracować do 15 grudnia br. generalne tezy planu perspektywicznego. Tezy te będą tematem szczegółowych rozważań w podkomisjach do spraw: żeglugi, stoczni, portów oraz zagospodarowania Wybrzeża. (PAP)

Reorganizacja władz gospodarczych INF. WŁASNA

NARESZCIE reorganizacja centralnego aparatu administracji gospodarczej nabiera rozmachu. We wszystkich resortach trwają prace nad projektami zmian organizacji ministerstw i centralnych zarządów.

W niektórych ministerstwach szereg projektów jest już gotowych.

M. in. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego opracowało już projekt zmian systemu zarządzania i form pracy centrali ministerstwa i centralnych zarządów. Dokonało tego również Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, w którym ponadto powstał projekt statutu branżowego zjednoczenia przemysłu chemicznego oraz nowej organizacji centralnego zarządu przemysłu nieogrodniczego.

W przemyśle okrętowym opracowano statut konsorcjum zakładów tego przemysłu. W przemyśle spożywczym — projekt organizacji jednostki nadzerczej nad przedsiębiorstwami. W przemyśle maszyn rolniczych — statut tego przemysłu. Powstał też projekt organizacji zrzeczenia zakładów przemysłu radiotelegraficznego oraz statutu zrzeczenia zakładów przemysłu cukrowniczego.

W niedługim czasie można się spodziewać zakończenia prac nad projektami reorganizacji w Min. Przemysłu Ciężkiego, w Ministerstwie Górniczym i Energetyki i in. (w).

Przyjazd radzieckich historyków sztuki

27 bm. przybyli do Warszawy — w ramach realizacji umowy o współpracy i wymianie kulturalnej między Polską i ZSRR — dwaj przedstawiciele radzieckiej środowiska naukowego: prof. A. Fiedorow-Dawidow, wybitny historyk sztuki, dyr. Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu w Moskwie oraz Galina Smirnowa, archeolog klasyczny, pracownik naukowy Ermitażu w Leningradzie.

Prof. Fiedorow-Dawidow będzie również — ze strony radzieckiej — komisarzem wielkiej wystawy, poświęconej twórczości Aleksandra Orłowskiego, której otwarcie nastąpi 6 grudnia w Muzeum Narodowym w Warszawie. (PAP)

Będą dokładniejsze prognozy

Pierwszy w kraju radioteodolit

(Obsługa własna)

Dotychczas było tak — chce zmierzyć siłę i prędkość wiatru w górnych warstwach atmosfery nasz PIHM wyspycał kolorowy balonik, który obserwowano przy pomocy zwykłego teodolitu. Słowem metodą „króla Cwiczka”, bo większość PIHM na świecie posługiwała się już od lat urządzeniami nowoczesnymi, dającymi pomiary i szybciej i dokładniej, właśnie przy pomocy radioteodolitów.

We środę na stacji meteorologicznej w Legionowie pod Warszawą uruchomiono wreszcie pierwszy polski radioteodolit.

Przyjazd ten potrafi szybko i precyzyjnie zmierzyć nie tylko prędkość i siłę wiatru na różnych wysokościach ale również temperaturę, ciśnienie i wilgotność powietrza. Poza tym aparatura działa również dokładnie przy najniższym wiale chmur, przy mgłę — słowem w najgorszych warunkach atmosferycznych, co było niemożliwe przy starej metodzie obserwowania balonika. Nowe urządzenie odda naszej służbie meteorologicznej nieocenione wprost usługi i praktycznie umożliwi poprawę prognoz pogody.

Uruchomienie radioteodolitu zbiegło się z PIHM-owskim świętem — 25 lat pracy zakładu aerologii Instytutu. Przy okazji wyróżniono nagrodami pieniężnymi ponad 40 pracowników PIHM, którzy pracują ponad 25 lat w tej służbie. Nagrody otrzymał m. in. BOLESŁAW ZELNER, najstarszy w Polsce synoptyk pracujący w swoim dziale 40 lat, docent Bartnicki, zastępca pracownika działu klimatologii, mgr. Wokroj z hydrologii, mgr. Swiokło z aerologii.

Na PIHM-owskie święto przybyli minister Żeglugi i Gospodarki Wodnej — dr Darski, wiceminister tego resortu Grochulski oraz liczni goście. (CEN)

Poprawa stanu zdrowia Eisenhowera

Problemy NATO tematem rozmowy prezydenta z Nixonem

WASZYNGTON (PAP). Stan zdrowia prezydenta Eisenhowera nieznacznie poprawił się. Trzej najwybitniejsi neurologi amerykańscy, profesorowie Forster, Hammil i Merritt oraz główny neurolog armii amerykańskiej płk. Clauzen po zbadaniu prezydenta potwierdzili, że wskutek skrzepu nastąpiło zaczerwienienie „małego odgałęzienia tętnicy mózgowej”, co wywołało pewne zakłócenie zdolności mowy. Wylewu krwi do mózgu nie stwierdzono.

NOWY JORK (PAP). Środowy biuletyn o stanie zdrowia Eisenhowera wydany przez osobistego lekarza prezydenta, gen. Snydera, stwierdza, że „stan zdrowia Eisenhowera poprawia się znakomicie”.

W ciągu przedpołudnia prezydent odbył konferencję z Nixonem i ze swym doradcą osobistym Adamem. Jak podają agencje zachodnie, poruszone zostały sprawy następujące: grudnia sesja NATO, zagadnienia przyszłego budżetu USA oraz program ustawodawczy, jaki prezydent ma przedstawić Kongresowi w styczniu 1958 r.

WASZYNGTON (PAP). Wiceprezydent St. Zjednoczonych R. Nixon oświadczył dziennikarzom, że nie jest przewidziane ani ustąpienie prezydenta Eisenhowera ze stanowiska, ani

nawet czasowe przekazanie jego funkcji wiceprezydentowi USA lub innej osobie.

LONDYN (PAP). Jak donosi londyński korespondent PAP, choroba prezydenta Eisenhowera wybiła się na czoło informacji prasy brytyjskiej.

W londyńskich kołach politycznych bardzo wiele mówi się o tym, że Eisenhower zmuszony będzie ustąpić i że następcą jego będzie Nixon. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Nixon nie cieszy się wielką popularnością w Anglii ze względu na swe izolacjonistyczne tendencje.

Konferencja Mohammed V — Dulles

NOWY JORK (PAP). Jakkolwiek choroba prezydenta Eisenhowera wpłynęła oczywiście na zmianę przewidzianego protokołu przebiegu wizyty króla Maroka Mohammeda V, jednakże wyznaczona na środę konferencja w Białym Domu odbyła się, z tą tylko różnicą, że chorogo prezydenta zastępował sekretarz stanu Dulles.

Pointformowane kroła w Waszyngtonie twierdzą, że dyskusja nie przyniosła żadnych poważniejszych rezultatów.

Przed wyborami do rad narodowych Narada w Warszawie

W Warszawie odbyła się pod przewodnictwem sekretarza Rady Państwa — J. Horodeckiego narada sekretarzy oraz kierowników wydziałów organizacyjnych prezydów wojewódzkich rad narodowych poświęcona przygotowaniom do wyborów do rad.

Na naradzie obecni byli: sekretarz komisji rad narodowych KC PZPR F. Lorek, zastępca szefa Kancelarii Rady Państwa min. H. Holder, dyrektor Biura Rad Narodowych przy Kancelarii Rady Państwa K. Kuener, przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów, Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Kontroli Państwowej.



Przywódcy SPD w ambasadzie radzieckiej

BONN. Ambasador ZSRR w NRF A. A. Smirnow wydał w wtorek w gmachu ambasady kolację, na której obecni byli członkowie politycy SPD z przewodniczącym Ollenhauserem na czele. W przyjęciu wzięli również udział: wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej SPD C. Schmidt, F. Erler i H. Wehner, zastępca ambasadora W. Melles oraz członek Zarządu SPD E. Schoettle.

„Dzień Republiki” w Jugosławii

BELGRAD. 29 bm. narady Jugosławii obchodzą „Dzień Republiki”. Uroczystości rozpoczęły się już w zakładach pracy, w szkołach i innych instytucjach. Centralna Akademia odbędzie się w Belgradzie 29 bm. wieczorem.

Stypendia indyjskie dla polskich uczonych

DELHI. Przemawiając w środę w parlamencie premier Nehru oświadczył, iż rząd Indii zamierza udzielić dwóm polskim uczonym stypendiów na prowadzenie prac naukowych w głównym indyjskim ośrodku badań

Przedstawiciele miast Jugosławii opuścili Polskę

Przebywając w Polsce, na zaproszenie Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, 4-osobowa delegacja miast Jugosławii bawiła 26 i 27 bm. na Śląsku. Przedstawiciele miast jugosłowiańskich zwieździł m. in. Katowice oraz planetarium w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Członkowie delegacji spotkali się również z przedstawicielami Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach.

1/3 światowej produkcji w krajach socjalistycznych

MOSKWA (PAP). Udział krajów socjalistycznych w światowym wydobyciu węgla wynosi obecnie ponad 37 proc., w wytopie stali — około 25 proc. i w produkcji bawełny — blisko 33 proc. — informuje dziennik „Pravda” z dnia 27 bm. Na kraje socjalistyczne przypada około 1/3 światowej produkcji przemysłowej.

Chiński uczyony członkiem Rady Naukowej IBD

(Inf. wł.). Minister Komunikacji nadał tytuł członka honorowego Rady Naukowej Instytutu Budownictwa Drogowego — profesorowi Fan Fu Shen — wybitnemu chińskiemu specjalistom w zakresie budowy dróg, kierownikowi Katedry Budowy Dróg na Politechnice w Nankinie.

Zgon biskupa F. Sonika

27 bm. zmarł w Kielcach ksiądz biskup sufragan wikariusz generalny diecezji kieleckiej Franciszek Sonik. Pogrzeb biskupa odbędzie się w Kielcach w najbliższych dniach. (PAP)

Z KRAJU

STAŁOWA WOLA. Inżynierowie huty Stalowa Wola opracowali dokumentację na produkcję dwóch rodzajów stali: stali spawalniczych oraz stali konstrukcyjnych. Prototypy stali wykonano w pierwszym roku.

W rocznicę śmierci Franciszka Fiedlera Odświeżenie tablicy pamiątkowej

27 bm. w pierwszą rocznicę śmierci Franciszka Fiedlera odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Przy grobie wielkiego teoretyka i działacza polskiego ruchu robotniczego zgrupowali się jego najbliżsi towarzysze walki i przyjaciele, członkowie KC PZPR, a wśród nich członek Biura Politycznego KC — E. Ochab, delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieży. Żołnierze WP pełnili wartę honorową. Obok grobu — poczytano sztandarowe.

Głos zabrał E. Ochab. „Rok temu zgaliśmy na zawsze — oświadczył m. in. mowa — naszego drogiego towarzysza Franciszka, członka KC PZPR, wybitnego działacza polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Partia i ludzie

pracy darzyli Go powszechnym uznaniem i dużym szacunkiem. Czystość moralna, wysoka świadomość społeczna, hart rewolucyjny, bezkompromisowość wobec wrogów socjalizmu, umiowanie i opanowanie, głęboki internacjonalizm proletariacki — to właśnie cechowało towarzysza Franciszka Fiedlera, nieodżałowanego, nieugiętego bojownika o zwycięstwo komunizmu.”

Po uczeniu minutą ciszy pamięci Franciszka Fiedlera, do płyty zbliżył się delegację z wieńcami i wiankami kwiatów. Od KC PZPR wieniec złożył: E. Ochab, R. Werfel, Maria Pieczyńska i Róża Lampe. Następnie wieniec złożyli przedstawiciele KW PZPR, PAN, KC ZMS, ZG ZMW, Prezydium St. R. N., ZBoWiD oraz delegacje warszawskich zakładów przemysłowych. (PAP)

Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ

- Komisja gospodarcza dla Afryki
- Apel o złagodzenie rasizmu w Unii Płd.-Afr.
- Likwidacja obozów dla uchodźców

Wtorkowe obrady delegatów Narodów Zjednoczonych toczyły się na forum Zgromadzenia Ogólnego oraz w Komisji Politycznej. Podjęto szereg rezolucji.

NOVY JORK (PAP). 79 głosami przeciwko jednemu, przy jednym wstrzymaniu się od głosu — uchwalono rezolucję, która poleca Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ, aby powołała regionalną komisję gospodarczą do spraw kontynentu afrykańskiego.

Planarne zgromadzenie uchwalilo także rezolucję, w której ubolewa, że Unia Południowo-Afrykańska nie zastosowała się do wezwań ONZ do złagodzenia polityki dyskryminacji rasowej. Zgromadzenie apeluje ponownie do rządu Unii, by zrewidowało tę politykę. Rezolucja przyjęta została 59 głosami przeciwko 6 przy 14 wstrzymaniu się. Przeciwko rezolucji głosowały Australia, Belgia, Francja, Luksemburg, Portugalia i W. Brytania.

Zgromadzenie Ogólne uchwalilo następnie 64 głosami przy 16 wstrzymaniu się rezolucję wyzywającą Afrykę Południową by pojechała z Indiami i Pakistanem rozmowy na temat skargi obu krajów z powodu złego traktowania obywateli hinduskiego pochodzenia w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Postanowiono również 63 głosami przy 10 wstrzymaniu się od głosu zlikwidować z dniem 31 grudnia 1958 r. fundusz uchodźców i najpóźniej w końcu 1960 r. zamknąć wszystkie obozy dla uchodźców, gdzie przebywa jeszcze około 30 tys. osób. Zgromadzenie Ogólne NZ 54 głosami przy 18 wstrzymaniu się od głosu postanowiło rozstrzygnąć z dniem 30 czerwca 1958 r. komisję ONZ do spraw odbudowy Korei. Decyzja ta zapada na wniosek przewodniczącego komisji, który oznajmił, iż jej zadania zostaną w tym terminie zakończone.

Wezwanie do rokowań w sprawie Iranu Zach.

NOVY JORK (PAP). Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ

uchwalila we wtorek rezolucję w sprawie holendersko-indonezyjskiego sporu dotyczącego losu Iranu zachodniego.

Rezolucja wzywa oba rządy, aby przy pomocy sekretarza generalnego ONZ rozpoczęły rokowania, które doprowadzą do pokojowego i zgodnego z duchem Karty NZ rozwiązania problemu Iranu zachodniego.

Za przyjęciem rezolucji głosowało 42 delegatów, przeciwko — 28, a 11 wstrzymało się od głosu.

Debata nad problemem Algerii

NOVY JORK (PAP). W środę rozpoczęła się w Komisji Politycznej debata nad sprawą Algierii. Głos zabrał na wstępie francuski min. spraw zagranicznych, Pineau, który podkreślił, iż, zdaniem Francji, rozstrzygnięcie omawianego konfliktu nie należy do kompetencji Zgromadzenia Ogólnego, które powinno pozostawić Francji wolną rękę w doprowadzeniu do ostatecznego zakończenia dramatu algerskiego.

Pineau oświadczył, że Francja gotowa jest rozpocząć negocjacje w sprawie zaprzestania działań wojennych. W drugiej fazie nastąpią wybory powszechne w jednym kolegium wyborczym, w wyniku których ludność Algierii wyolni przedstawicieli upoważnionych do rozpoczęcia rozmów z rządem francuskim w sprawie przyszłości swego kraju.

Czy i na jakim szczeblu dojdzie do skutku sesja NATO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) stało, i od czasów pierwszej wojny światowej, gdy było jeszcze aktualne, upłynęło dużo wody w Tamizie i Sekwanie. I kiedy w poniedziałek przybył do Paryża premier brytyjski Macmillan, o serdecznym nieporozumieniu niż o porozumieniu mogła być raczej mowa.

Półtora dnia, które Macmillan spędził w stolicy Francji, nie przyczyniło się przy tym bynajmniej do usunięcia tego nieporozumienia. U jego podstaw leży brytyjska decyzja o zapatrzywania Tunisii w broń. Jednakże jest to akt najbardziej spektakularny, ale wcale nie jedyny na liście nieporozumień, dzielących oba kraje.

Po pierwsze — Anglii nie od dziś dostarczają broń (poprzez Libię) do północnej Afryki, a ściślej mówiąc — do Algierii. Zapach naty saharjskiej zbył muco drażnić czule nosy brytyjskich akcjonariuszy Royal Dutch, aby mieli pozostać obojętni na to, co dzieje się w tej części świata.

Po wtóre — Anglii w trosce o zachowanie swobody ruchów nie chcą wiązać się czynnikiem więcej, niż niewiążącym siewem z losami „wspólnego rynku”, który jest jednak umiłowanym dzieckiem Paryża.

Po trzecie — nie chcą w niczym poprzeć Francji, pozbawionej od pewnego czasu łaski amerykańskiej i osłabionej zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz. Londyn bardziej dba o dobre stosunki z Waszyngtonem, niż z Paryżem.

Po czwarte — wreszcie — z uwagi na swoje, bynajmniej nie wygasłe, — i trzecie — prowadzone dość intensywnie interesy kolonialne. Brytyjczy nie myślą się kompromitować w oczach krajów zadowolonych zbytnią solidarnością z niezłomnym kolonializmem francuskim.

Altera suska z jesieni ub. roku nauczyła ich pod tym względem niejednego. W tych warunkach 38-letni Feliks Gaillard, mimo swej reklamowanej rzutkości i młodości, nie mógł dać rady, i w istocie nie dał rady, swemu 60-letniemu koleźce brytyjskiemu. Ten ostatni zgodził się jedynie uznać w końcowym komunikacie, opublikowanym po zakończeniu rozmów, że Francja posiadała w północnej Afryce „leading position”, co przecież jest zwykłym stwierdzeniem istniejącego faktu, a nie żadnym ustępstwem — jak tego chce część pras francuskiej. Jeśli natomiast chodzi o dostawy broni do Tunisii, w komunikacie nie ma chociażby nawet cienia ustępstwa. Rząd brytyjski zachowuje sobie pełne prawo pakowania z Tunisem, niezależnie od Francji, uważając ten kraj za suwerenny i niepodległy.

Tak więc, podobnie jak przedtem z rozmów Pineau — Dulles, również i z negocjacji Macmillan - Gaillard Francja wyszła pobita. Obydwa kraje

je anglosaskie nie rezygnują z swej polityki popierania Tunisii, czego Francja nie może ze swej strony nie uznać jako policką.

Niezręczna sytuacja Francji pogłębia się jeszcze w dodatku przez fakt, że właśnie w środę, rozpoczęła się w ONZ debata nad sprawą algerską. Francja zmuszona jest zdobyć w Nowym Jorku co najmniej poparcie Amerykanów i Anglików dla swojej tezy w sprawie Algierii i musi wobec tego przyjąć tunezyjski polickę w milczeniu. W rzeczy samej, jak informują z Nowego Jorku, przypuszczalna aprobata, lub przynajmniej pożyteczność anglosaską wobec francuskiej tezy w sprawie Algierii, kupił min. Pineau milcząca zgodą Francji na nową politykę anglosaską wobec Tunisii. Konieczność szukania (wątpliwych zresztą) sojuszników w sprawie Algierii uniemożliwia więc Francji odegranie samodzielnej roli wobec innych krajów północnej Afryki. Paryż ma związane ręce wobec swych głównych sojuszników.

Co gorsza, nie nie wskazuje na to, aby w stolicy Francji uczyniono jakieś poważniejsze kroki dla uzyskania większej swobody ruchów. Debata nad ramową ustawą dla Algierii dowodzi tego ponownie.

Nieraz już podkreślaliśmy, że nawet w tej formie, w jakiej ustawa zaadaptowana została za rządów Bourges-Maunoury, nie stanowiła ona żadnego rozwiązania sprawy, a to z tej prostej przyczyny, że jej postanowienia są niewystarczające w stosunku do zadań arabskich. Z podwójną słuszką można to powiedzieć o ustawie ramowej, poprawionej po upadku Bourges-Maunoury przez prawo, która i tak jeszcze uważa ją za zbyt „ustępliwą” wobec algerskich powstańców. Gaillard musiał jednak zaakceptować poprawki prawnicy, chcąc uniknąć losu, jaki gotowała ona jego poprzednikowi. Ale czy w tym stanie rzeczy poprosi socjaliści? A jeśli nie — to czy nieuchronny upadek rządu nie postawi Francji w sytuacji wręcz katastrofalnej?

Jesteśmy dziś w samym środku niezmiernie ciekawego i ożywionego tygodnia politycznego w świecie zachodnim. Kto wie, czy wyniki toczących się jeszcze i zakończonych dopiero co debat, konferencji i rozmów nie zadejdą w poważnym stopniu o losach Francji i o losach jej sojuszników, zwłaszcza zaś — o przyszłości NATO, organizacji, w której „serdeczne nieporozumienie” podzieliło gruntownie — zgodnych zdawałoby się jeszcze wczoraj — sojuszników.

ZYGMUNT SZYMANSKI

»Polska stale dąży naprzód«

Wrażenia z pobytu w Warszawie burmańskiej delegacji rządowej

27 bm. w Domu Dziennikarza odbyło się spotkanie delegacji rządowej Unii Burmańskiej z min. informacjami Thakin Chit Maung na czele z dziennikarzami warszawskimi.

Min. Thakin Chit Maung wyraził serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie, z jakim delegacja spotkała się w stolicy.

Min. Thakin Chit Maung odczytał następnie oświadczenie, które stwierdza, że delegacja burmańska dostęga wiele podobieństw między losami Polski i Burmy, losami Warszawy i Rangunu. W czasie ostatniej wojny Burma była okupowana przez Brytyjczyków i Japończyków. Kraj — podobnie jak Polska — został poważnie zniszczony. Obydwa kraje wspólna jest troska o poprawę bytu najszerzego mas. W obu krajach obserwujemy również intensywną odbudowę ze zniszczeń wojennych.

Min. Thakin Chit Maung wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi wyjazd do Warszawy delegacji rządowej Unii Burmańskiej z min. informacjami Thakin Chit Maung na czele. (PAP)

Senatorzy brazylijscy za nawiązaniem stosunków ze Zw. Radzieckim

NOVY JORK (PAP). Według doniesień dziennika brazylijskiego „Imprensa Popular”, komisja spraw zagranicznych Senatu jednogłośnie stanęła na stanowisku, że należy niezwłocznie przywrócić stosunki dyplomatyczne między Brazylią a Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

W czasie pobytu w Warszawie delegacja miała okazję zetknąć się z przedstawicielami rządu, nawiązania licznych kontaktów z reprezentantami polskiego świata kulturalnego, przeprowadzała rozmowy ze zwykłymi obywatelami. Ze spotkań tych delegacja wyniosła przekonanie, że Polska dąży stale naprzód, że pragnie wnieść jak największy wkład w dzieło pokoju. Członkowie delegacji życzą naszym krajowi jak największych sukcesów na tym polu.

Min. Thakin Chit Maung odpowiedział na pytania dziennikarzy, dotyczące sytuacji politycznej i ekonomicznej Burmy.

27 bm. delegacja rządowa Unii Burmańskiej z min. Thakin Chit Maungiem na czele złożyła wizytę min. Spraw Zagr. A. Rapackiemu. (PAP)

27 bm. opuściła Warszawę, udając się do NRD, delegacja rządowa Unii Burmańskiej z min. informacjami Thakin Chit Maung na czele. (PAP)

Rozmowa przywódców radzieckich z delegacją wojskową ChRL

MOSKWA (PAP). N.S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow i N. A. Bulganin przyjęli 27 bm. w Kremiu chińską delegację wojskową z min. obrony ChRL marszałkiem Peng Teh-huaem na czele, która przybyła do Zw. Radzieckiego z wizytą przyjaciela.

Członkowie delegacji chińskiej przeprowadzili rozmowy z przywódcami radzieckimi.

Przyjęcie u marszałka Peng Teh-huaia

MOSKWA (PAP). 27 bm. szef delegacji wojskowej ChRL, marszałek ChRL Peng Teh-huai wydał obiad z okazji pobytu w Zw. Radzieckim chińskiej delegacji wojskowej. Na obiedzie ze strony radzieckiej obecni byli: N. Bulganin, N. Chruszczow, minister obrony ZSRR marszałek Zw. Radzieckiego R. Malinowski, marszałkowie Zw. Radzieckiego W. Sokolowski, K. Miereckow i Bagramian, generałowie armii Malinin, Antonow, Żadow, admirał Fokin, główny marszałek lotnictwa Żigariow, marszałkowie, generałowie i oficerowie radzieckich sił zbrojnych.

W czasie obiadu marszałek ChRL Peng Teh-huai i marszałek Malinowski wymienili toasty.

Peng Teh-huai zaprosił do Chin marszałka Malinowskiego i delegację armii radzieckiej.

Kto odpowiada za opóźnienie? Sześć wywiadu USA przed podkomisją senatu

NOVY JORK (PAP). Przez 6 godzin odpowiadał w środę przy dźwiękach zamkniętych sześć wywiadu USA A. Dulles na pytania członków senackiej podkomisji kontrolującej program militarny USA.

Przewodniczącą podkomisji, L. Johnson oświadczył, że A. Dulles przedstawił m. in. informacje wywiadu USA na temat ostatnich osiągnięć radzieckich w dziedzinie budowy pocisków balistycznych średniego zasięgu.

Dulles powiedział członkom podkomisji, iż wywiad amerykański przypuszczalnie „od jakiegoś czasu”, że Rosjanie będą w stanie wypuścić pomysłynie sztuczne satelity już w 1957 r.

Senator Johnson oznajmił, że podkomisja napotyka „niesłychane trudności” w określeniu, kto jest odpowiedzialny za poszczególne posunięcia, które doprowadziły do zafoczenia USA w dziedzinie pocisków i rakiet.

SPORT z ostatniej chwili

Bronstein nie wpuszczony do USA

Departament Stanu odmówił wydania wizy wjazdowej szachista radzieckiemu Bronsteinowi, który miał uczestniczyć w międzynarodowym turnieju szachowym w Dallas. Zakaz został wydany pod pretekstem, że młody Bronstein jest „zamknięty” dla obywateli radzieckich przywojujących ch do USA. (PAP)

LKS PRZEGRAL W ESSEN

Piłkarze LKS w drugim meczu w NRF grali we wtorek wieczorem w Essen z miejscowym zespołem Blonowym Rotweiss. Łodzinie przegrali 1:3 (0:1).

PIŁKARZE ANGLIJ WYPIĘZAJĄ FRANCJĘ

W środę na stadionie Wembley w Londynie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Anglia — Francja. Zwycięzcy Anglijcy 4:0 (3:0).

O PUCHAR EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskiego Pucharu Europy drużyna hiszpańska Sevilla pokonała 27 bm. na własnym boisku duński klub Aarhus 4:0 (3:0).

Mistrz NRF pokonał w 18 finałowej piłkarskiego Pucharu Europy na własnym boisku w Dortmundzie mistrza Rumunii CCA Bukareszt 4:2 (1:1).

W Glasgow woska drużyna Milan pokonała w meczu 1:8 finałowej piłkarzy Pucharu Europy niemiecki zespół Glasgow Rangers 4:1. (PAP)

„Kronikę Bojową” przygotowuje ZBoWiD

BIURO Historii Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (Warszawa, Rutkowskiego 15) przystąpiło do opracowania „Kroniki Bojowej”, która zawierać będzie dane, związane z walką narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne, prowadzoną w latach 1939-1945 na wszystkich frontach.

Biuro Historii zwraca się do b. uczestników Ruchu Oporu, żołnierzy kombatanów oraz do całego społeczeństwa o do-pomożenie w tej pracy przez udostępnienie materiałów źródłowych, jak np. zdjęć fotograficznych, pamiątek, poezji, wspomnień itp.

Biuro Historii Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację postanowiło wydać „Kronikę Bojową” w dwudziestą rocznicę wybuchu II wojny światowej.

W związku z powyższym prosimy o nad-syłanie materiałów w możliwie jak naj-krótszym okresie czasu.

Zaznaczamy, że materiały stanowiące własność zainteresowanych po wyko-rystaniu zostaną w całości zwrócone.

Kwestia algerska w parlamencie Francji

PARYZ (PAP). W toku debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad rządowymi projektami ustawy dla Algierii zabierał głos przedstawiciele różnych partii i ugrupowań politycznych.

M. in. minister-rezydent na Algeru, Lacoste, argumentował na rzecz ustawy ramowej nazywając ją „koniecznym etapem w realizowaniu dzieła pacyfikacji”.

Po przemówieniu Lacoste premier Gaillard postawił w związku z projektem ustawy ramowej kwestię zaufania. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się w piątek. Przemówienie tego samego dnia premier Gaillard złoży oświadczenie na temat wysu-niętej przez Maroko i Tunis propo-zycji pośredniczenia w sprawie Al-geru.

3 przyczyny kryzysu

NOVY JORK (PAP). Zrany pub-licysta „New York Herald Tribune” W. Lippman nawiązuje do zapowie-dzianej grudniowej sesji rady NATO dając, iż żadne rozmowy nie zlikwi-

STATEK WIDMO

JUZ widziałem modre fale oceanu, prute z zawrotną szybkością przez polski tankowiec atomowy...

Ala może naprawdę polska technika przeskoczyła z szybkością światła ponad drabiniaste wózki naszych chłopów...

A tymczasem nie było kto tylko znany profesor specjalista od spraw atomowych, Soltan, powiada najspokojniej...

Może rozumieam złudzenia tych to na serio potraktowali nieprecyzyjną wiadomością. Prawda jest jednak ważniejsza...

Jak więc widać istnieją statki widma i informacje widma. Atomowa róża przypinana do starego polskiego kożucha nie zdoła dziś go ozdobić.

Sanok — miasto z kompleksem

CHCIELIBY BYĆ OJCAMI

Od naszego specjalnego wystannika

Zaraz na wstępie powiedziano mi w Sanoku — nie bez widocznej satysfakcji — że aż dwóch magistrów wchodzi obecnie w skład Prezydium Miejskiej Rady Narodowej...

W ten sposób, w skrócie, pokazywano mi pozytywne zagadnienia, które do niedawna wyglądały w ten sposób, że „ojców” miasta przywołano...

Powojenna historia Sanoka jest dość typowa dla małych miast powiatowych, skazanych przez wieki na węgetację...

Sanoczanin umieją jednak porównywać i dla swojego kompleksu mają uzasadnienie. W okresie przedwojennym Sanok wysuwał się na czoło...

7-8 grudnia Plenum prawników

(Inf. własna). V Plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich odbędzie się w dniach 7-8 grudnia br. w Warszawie...

Uczestnicy Plenum przedyskutowali m. in. sprawę przyczyn stwierdzonego ostatnio osłabienia aktywności Zrzeszenia...

Jan Krenz w Paryżu

Znany kompozytor i dyrygent Wielkiej Orkiestry Symfonicznej, Polskiego Radia w Katowicach, Jan Krenz, wyjechał na dłuższy pobyt do Paryża...

rozbudowie, w uporządkowaniu i zagospodarowaniu miasta.

Dlatego Krosno w tych samych warunkach potrafiło zdobyć się na jakąś prężność i nie dopuścić do upadku miasta?

Krótki pasek

Wraz ze zmianą Prezydium MRN bynajmniej nie nastąpiły w Sanoku jakiejś radykalne zmiany.

Z chwilą gdy w Miejskiej Radzie odżyła inicjatywa i obudziła się ambicja miasta, w całej pełni ujawnił się krótki pasek, na którym MRN jest trzymana przez rady wyższych szczebli...

Kompetencje i fundusze

Nowe władze miejskie przejęły Sanok w stanie miotliwie uporządkowanym jeśli chodzi o ulice, place i budynki...

W tej chwili, po kilku miesiącach działalności, Prezydium MRN ma dobre rozeznanie potrzeb miasta i dość szczegółowy plan przyszłej pracy.

Sanok miał w okresie przedwojennym i jeszcze po wojnie własne zakłady produkcyjne, i własne majątki — betoniarńia, rzeźnia, las...

Przejęciu mieszkańcom Sanoka nie pasjonuje się sprawa Rad Narodowych. Zaaprobował częściowe zmiany, ale „nie pcha się” tam gdzie, jak mu się wydaje, nie potrzebują go...

W Sanoku znajduje się fabryka „Sanowag” na bazie dawnej fabryki wagonów. Czy miasto jest przez to bogatsze?

Oto jakie niewłaściwe poczynniania niektórych fabryk wypaczają zdrowe zasady tworzenia funduszu zakładowego: — ustalanie rocznych planów produkcji towarowej poniżej możliwości zakładowych...

Jednakże musimy konsekwentnie i szybko przywracać pełne poszanowanie obowiązków przepisów, reformując oczywiście i same przepisy.

Zdarza się niedotrzymywanie receptury produkcji, wskutek czego obniża się jakość wyrobów. Daje to zakładom oszczędności, ale nie przynosi przecież szerszej rozumianych korzyści społecznych.

Do uchybień z tego zakresu należy również ustalanie zadań kwartalnych poniżej poziomu uzasadnionego planem rocznym.

Zdarza się także sprzedaż wyrobów po cenach wyższych od planowanych według obowiązujących cenników.

Można tu wreszcie wspomnieć o szkodliwych oszczędnościach na niezbędnych remontach i pracach mających na celu poprawę higieny i bezpieczeństwa pracy w fabryce.

Sprawa jest więc jasna... Chodzi o to, żeby dążność do wzbogacenia funduszu zakładowego nie wpływała ujemnie na jakość produkcji...

Widząc i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

13 PENSJA — tak, ale uczciwie...

SPRAWA jest prosta, a jednak przez wiele lat nie miała prawa obywatelstwa w naszej gospodarce...

Decentralizacja toczy się bardzo powoli. Kompetencje rad wyższych szczebli z wielkimi oporami przechodzą na rady szczebli niższych.

Doświadczenie ostatniego okresu daje niedwuznaczne dowody siły działania nowych bodźców. Przytaczaliśmy chociażby w „Życiu” przykłady wielu fabryk...

Wskazywaaliśmy, że dochodowość fabryk rośnie dzięki obniżce kosztów własnych, przekraczaniu planów produkcyjnych, wzbogacaniu asortymentu...

Widząc i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

niez ustalanie zadań kwartalnych poniżej poziomu uzasadnionego planem rocznym.

Zdarza się także sprzedaż wyrobów po cenach wyższych od planowanych według obowiązujących cenników.

Można tu wreszcie wspomnieć o szkodliwych oszczędnościach na niezbędnych remontach i pracach mających na celu poprawę higieny i bezpieczeństwa pracy w fabryce.

Sprawa jest więc jasna... Chodzi o to, żeby dążność do wzbogacenia funduszu zakładowego nie wpływała ujemnie na jakość produkcji...

Widząc i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

Widać i podkreślając te pozytywne zjawiska nie wolno jednak zamykać oczu również i na pewne minusy. Nie ma w zasadzie zjawisk „absolutnie czystych”, które nie miałyby jakichś cech ujemnych.

HURAGAN NAD GRECJĄ



Olbryzni huragan przeszedł parę dni temu nad południowym Peloponezem. Zniszczył on 2.600 budynków. Do akcji pomocy dla pozostających domów ludzi przystąpiły ekipy ratownicze zorganizowane przez rząd grecki...

W 15-lecie śmierci

Marceli Nowotko

BYŁ bardzo wysoki, szczupły, ciemnowłosy, ciemnonoki... Lubili śpiewać, miał bardzo ładny głos, znał mnóstwo piosenek w kilku językach.

Znał się na poezji, przepadał za Słowackim, Jego „hobby” to wędkarstwo. Siedząc z wędką nad wodą najchętniej — jak mówił — myślał i wyprecyzował.

Takim wspominając Marceliego Nowotko znajomi i bliscy. W pracy i walce — prosty, koleżeński, serdeczny, ofiarny, chętnie niosący pomoc innym, ale wobec siebie surowy i bezwzględny.

EDUKACJĘ szkolną zakończył w 13 roku życia, tak wczesnie, jak wczesnie rozpoczął działalność re-

wolucyjną. Już bowiem w 1905 roku wręczono go z carskiej szkoły za wyrzucanie kolegów do strajku.

W roku 1907 Nowotko rozpoczął pracę w Ciechanowie w cukrowni, która dziś nosi jego imię. Tam zetknął się z działalnością SDKPiL. W czasie wojny 1914-1918 r. warunki życia go do Nadrenii, skąd jednak szybko wrócił do Ciechanowa i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, już jako członek KPP, rozpoczął pracę w Radzie Delegatów Robotniczych...

Od wojny polsko-radzieckiej kończy się zasadniczo okres legalnej pracy Nowotki. Scigany listami gończymi i zaocznie skazany na śmierć za wystąpienia przeciwko marszowi Pilsudskiego na Kijów, uciekał z miasta do miasta, mieszkając kątem, wiodąc twarde, prymitywne życie bojownika-rewolucjonisty. Z dala od domu, nie widując żony i dzieci, nie mogąc im pomagać, przez 8 lat kluczył sięciany... W r. 1929 udało się policji zatrzymać go i oddać pod sąd. Skazany został wtedy na 4 lata więzienia.

W celi nie tracił czasu. Uczył się, pogłębiał wiedzę, czytał... Po odbyciu kary natychmiast wrócił do pracy organizacyjnej, którą teraz prowadził w znacznie szerszym zakresie.

Fala strajków i demonstracji antysanacyjnych zaprowadziła go znów za bramy więzienia — wiosną 1935 roku. Tym razem wyrok był ciężki — 12 lat...

We wrześniu, 1939 r. po napaści Niemiec na Polskę, więźniowie wyłamał bramy więzienia w Rawiczu. Marceli Nowotko był inicjatorem zgłoszenia się więźniów do wojska. Delegacja 600-osobowej grupy udala się do miejscowego garnizonu, wyrażając gotowość wyruszenia na front. Ta inicjatywa skończyła się jednak ponownym aresztowaniem i osadzeniem w więzieniu poznańskim — tym razem jednak tylko na parę dni.

PO KRÓTKIEJ pracy w Białymsztoku i Pałach, Nowotko — „Marjan” — wrócił do Warszawy. W tej właśnie drodze zламаł nogę i musiał 15 km iść, przezwyciężając ogromny ból. Wrócił w chwili, gdy stan organizacyjny ruchu rewolucyjnego pozostawał wiele do życzenia.

Lewicowe organizacje takie, jak „Miot i Sierp”, „Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR” były rozbite aresztowaniami i pozbawione kierownictwa. Nowotko po przyjeździe do Warszawy, uczestniczył w organizowaniu

Polskiej Partii Robotniczej. Pod jego kierunkiem opracowana została deklaracja ideowa, która stała się fundamentem partii i drogowskazem klasy robotniczej.

SEKRETARZEM PPR został 48-letni Marceli Nowotko, mając już poważne doświadczenie organizacyjne — wiele lat spędzonych w więzieniach. Jego zdolności i umiejętności obcowania z ludźmi ułatwiały mu pracę.

Bliska współpracowniczka „Marjana”, łączniczka okupacyjna, tak o nim pisze:

„Cechowało go subtelne wyczuwanie prawdy i zdolność szybkiego i trafnego określenia ludzi i wydarzeń. Nienawidził kręta, kłamstwa i obłudy. Prostoty w obchodach potrafił szorstko i bezwzględnie chwycić za przekożenie, ale nigdy nie dotykał ambicji człowieka. Skromność jego zachowywała wszystkich. Wyrażał w sposób niezwykle serdeczny i prosty swój podziw dla wytrwałości, zdolności czy oddania w robotcie. Ten wielki, wspaniały i poważny człowiek, nieustraszony w pracy, który całe swoje życie i wysiłek, co miało o nim najdroższego, poświęcił walcowi — lepszy ustrój, wyrażał w sposób bezpośredni swą radość i zadowolenie. Cieszył się i śmiał tak beztrudnie, radośnie, tak młodzieńczo, jak tylko potrafił człowiek o wielkim rozumie, tkliwym i kochającym sercu.”

Mija 15 lat od śmierci Marceliego Nowotki, pierwszego sekretarza PPR. Jego postać zajmuje poczesne miejsce wśród ludzi, których życie i dzieło złożyły się na wielkość naszej rewolucyjnej tradycji. Piętnastoletnie jego śmierci — to również piętna-

stoletie partii polskiej klasy robotniczej, której on był organizatorem i przywódcą. (W)



Tow. „Marjan”, „Stary” w gronie rodziny w Radziejowicach pod Warszawą. Zdjęcie wykonane w 1942 r.

— Jaki był przebieg sesji? Sesja FAO była, jeśli można się tak wyrazić, dynamiczna, dyskusje były swobodne i bardzo ożywione.

— Jaki jest skład delegacji na sesji FAO? W większości wypadków na czele delegacji stali ministrowie rolnictwa. W krajach zafornych pod względem gospodarczym rolnictwo odgrywa nadal ogromną rolę, tak że ministrowie rolnictwa odpowiedzialni są częstokroć niemal za całokształt życia gospodarczego danego kraju.

— Jaki był udział polskiej delegacji w sesji? Po długiej przerwie Polska została ponownie przyjęta jako członek FAO. Za przyjęciem Polski głosowały 53 państwa, przeciw — 3, wstrzymały się — 4. Ponieważ głosowanie było tajne, potem kilka delegacji, jak np. kanadyjska lub zachodniomniemiecka, zapewniano nas, że to nie one głosowały przeciw przyjęciu Polski.

Rozmawiał G. J.

10 tys. Izb w przyszłym roku • Własne
ceglenie i wytwórnie prefabrykatów
• Wytwórnia kaloryferów

Pomyślny start SPB

11 oddziałów Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, obejmujących swą działalnością wszystkie województwa, rozpoczęły budowy kilkudziesięciu domów mieszkalnych oraz oddobudowę szeregu zniszczonych zakładów produkujących materiały budowlane — oto plan działalności reaktywowanego przed 8 miesiącami SPB.

Podziękowanie senatu poznajskiej AM dla min. M. Spychalskiego

Senat Akademii Medycznej w Poznaniu przesłał na ręce min. Obrony Narodowej, gen. broni M. Spychalskiego — pismo Ziemni Wielkopolskiego, serdeczne podziękowanie za przychylny rozpatrzenie sprawy przekazania obiektów byłego szpitala garnizonowego na potrzeby Akademii. W otrzymanych od wojska pomieszczeniach Akademia Medyczna urządziła nowe kliniki specjalistyczne.

Ostatni w tym roku rejs „Batorego” do Kanady

27 bm. udał się w ostatni tegoroczny rejs do Kanady m-s „Batory”. W zimie bowiem, kiedy zatonął i zrzekał się. Wawrzyńca zamierzają, nie można drogą wodną dostać się do kanadyjskich portów.

M-s „Batory” zawinie tym razem do portu Quebec, gdyż Montreal jest już zablokowany lodami.

Następna podróż naszego flagowego statku — to blisko 2-miesięczna wycieczka do portów Morza Karaibskiego. (PAP)

Sztorm

na Wybrzeżu Gdańskim

Na Wybrzeżu Gdańskim w nocy z 26 na 27 bm. ogłoszono alarm przeciwsztormowy. Na morzu panuje silna wichura. Sila wiatru dochodzi do 8 st. w skali Beauforta. Ostrożne jednostki częściowo wrotły już do portu. Na morzu jednak znajduje się w dalszym ciągu około 30 kutrów rybackich „Arki”, przedsiębiorstw spółdzielczych i prywatnych.

Zanołowaną w nocy tylko jeden wypadek wyzwaną pomocy. Uszkodzonej kutrowi „Wła-123” pospieszyły z pomocą inne jednostki rybackie, znajdujące się w sąsiedztwie i przyholowały go do portu we Władysławowie. (PAP)

Kronika sądowa §

Proces studentów

PRZY WYPEŁNIENIEJ młodzieży akademickiej sali rozpraw się wczoraj w Sądzie Powiatowym dla m. s. Warszawy proces przeciwko grupie studentów zatrzymanych w październiku br. w czasie zamieszek na pl. Narutowicza. Na ławie oskarżonych zasiadli 18-letni Janusz Jędrzyk, student III r. Filologii UW, Kazimierz Szołacki, absolwent Politechniki Warszawskiej, 21-letni Roman Gierzyński z V r. Chemii PW, 19-letni Jan Szpakowicz z III r. Architektury PW, Antoni Gajewski z III r. Szkoły Głównej Służby Zagranicznej oraz 20-letni ślusarz Jerzy Adamczyk i dorozca Stanisław Mróz.

Akt oskarżenia zarzuca zatrzymanym na pl. Narutowicza — udział w zbiorowym oburzeniu, którego uczestnicy wspólnie oburzyli cegłami, kamieniami itp. funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Milicji Robotniczej, usiłujących wprowadzić porządek na placu. Jerzykowi i Szołackiemu akt oskarżenia zarzuca ponadto błąd kłamanie i kłopotanie milicjantów.

Wszyscy oskarżeni za zgodą obrońcy zostali oddani 19 tj. w chwili, kiedy do manifestujących studentów przyłączyli się chuligański tłum na pl. Narutowicza liczył już ok. 200 osób.

Przy oskarżeniu Gierzyńskim zamieszono również dymną, przy osk. Adamczykowi — polówkę cegły.

W pierwszym dniu procesu Sąd przesłuchał oskarżonych. Jedynie Roman Gierzyński przyznał się do przebywania w tłumie na pl. Narutowicza. Pozostali stwierdzili, że zostali zatrzymani przypadkowo; student — rodzic powrotu do domu, Adamczyk i Mróz — po wyjściu z restauracji znajdującej się na pl. Narutowicza.

Proces potrwa prawdopodobnie 3 dni. (dk)

Zeznania aferzystów z „ALFY”

Pierwsze 4 dni procesu Jans Czelewi i innych, którzy toczy się przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego, wypełnia zeznania oskarżonych.

Jak wspomnieliśmy, akt oskarżenia zarzuca b. członkom zarządu spółdzielni „Alfa” i ich współnikom, że pod pokrywką spółdzielni przeprowadzili nielegalne interesy na własny rachunek. Na wprowadzenie do przedsiębiorstwa fałszywych dokumentów i dorobienie w ten sposób pieniędzy „leca” zeznania tego przedsiębiorstwa oraz na tym podobnych transakcjach oskarżeni zarobili kilkadziesiąt tysięcy zł.

Właściciel z stekiera

Stounki między synem właściciela domu, Janem Kabaniem a lokatorami domu, przy ul. Opłowieckiej 8, zmieszkiwani tu od kilkunastu lat, układają się nienajlepiej. Zaostrowyły się one w kwestii br. Kłęk matka Kabanińska, ożeniła się z nowym synem, Kłęk matka mała, która obecnie dostawała lokatorów obywateli mieszkających w tym domu.

Zaręko, się od zarządzenia i uniemożliwienia lokatorom korzystania ze swoich ubikacji mieszczących się w ogródku. od

3.496 mln zł na inwestycje w górnictwie

Przemysł węglowy nadrabia zaniechania Projekt perspektywicznego planu na 25 lat

6 nowych kopalń węgla, 32 nowe poziomy wydobycze w istniejących kopalniach, kilkadziesiąt kopalń płytanych, 185 wentylatorów tłoczących powietrze w podziemiu, 30 nowoczesnych maszyn wyciągowych i szereg innych wielkich urządzeń znajduje się obecnie w budowie, bądź w montażu. W opracowaniu są projekty budowy dalszych 5 kopalń węgla oraz innych obiektów górniczych, których budowa rozpoczęła zostanie w następnej pięcioletce.

Polski przemysł węglowy zaczyna nadrabiać zaniechania inwestycyjne. O zaniechania tych świadczy następująca fakty. W latach 1750—1800 wybudowano w Polsce 13 kopalń węgla, w wieku XIX — 35 kopalń, a w okresie 1901—1918 powstało 25 kopalń. Od tego czasu następuje zahamowanie w rozwoju przemysłu węglowego.

Od r. 1919 do 1955 wybudowano na terenie Polski tylko 7 kopalń, z tego tylko 3 w okresie międzywojennym. W tym samym czasie

wyeksplloatowano w Polsce 2,4 mld. ton węgla, czyli zasoby równe 30 kopalniom. Wynika z tego, że w Polsce istnieje deficyt 23 kopalń.

Ten właśnie deficyt kopalń oraz rebrunkowa gospodarka okupanta w czasie wojny spowodowały perturbacje w planowej gospodarce przemysłu węgla. Do tych błędów należało m. in. wybieranie po wojnie gorszych, zaniedbanych kamieniołomów pokładów, co w konsekwencji podrażało koszty wydobycia węgla.

Następujący obecnie rozwój przemysłu węglowego ma wyrównać te zaniechania oraz zapewnić wzrost wydobycia węgla w r. 1960 do ilości przewidzianej planem 5-letnim, a w następnym dziesięcioleciu do 110 mln. ton.

Srodki finansowe przeznaczone na ten cel wynoszą na bieżącą pięcioletkę 3 mld. 496 mln. zł, czyli o 150 mln. więcej niż w okresie planu 6-letniego. 30 proc. sumy na inwestycje w bieżącej pięcioletce Min. Gór-

nictwa i Energetyki przeznaczają na budowę nowych kopalń i poziomów wydobyczych. Sumę większą o ponad 200 proc. niż w sześciolacie przeznaczone na badania geologiczno-poszukiwawcze. Duże środki pieniądze przewidziane są na rozwój zakładów mechanicznej przeróbki węgla, poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy itp.

Niezależnie od tego Min. Górnictwa i Energetyki opracowuje perspektywiczne plany rozwoju górnictwa węglowego na okres 25 lat. (PAP)

Dostawy gazu ziemnego z ZSRR dla Polski

Dostawy gazu ziemnego z Zm. Radzieckiego dla Polski — oparte na zasadach istniejących umów handlowych — wyniosą od listopada br. do marca 1958 r. — ponad 60 mln. m sześciu.

W roku przyszłym radzieckie dostawy gazu ziemnego dla naszych miast i ośrodków przemysłowych, m. in. dla Warszawy, Krakowa i Śląska, mają wynieść 150 mln. m sześciu. — co równać się będzie mniej więcej zapotrzebowaniu. Ilość ta mogłaby być już obecnie zwiększona, gdyby nie zbyt mała przepustowość naszych urządzeń do przesyłania gazu ziemnego. (PAP)

Plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia Nic o nas bez nas...

INF. WŁASNA
„NIC O NAS BEZ NAS” — oto hasło, które najbardziej zdecydowanie przeważało się przez srodowe obrady Plenum ZG Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia. Zarówno w referacie, jak i dyskusji członkowie zebrania kategorię profesjonalistów przeciwko dotychczasowemu stosunkowi do Związku poszczególnych resortów. Władze nadziedziczone uznawać w Związku Zawodowym pełnomocnego przedstawiciela pracowników podległych im instytucji — głośno podjęta przez Plenum uchwała. O ile doszliśmy do porozumienia z RSW Prasa, stwierdzili dyskutanci o tyle Min. Kultury zd-

cydowanym sprzeciwia się współpracy z nami. Resor. ten uważa nasz związek za rzecz zbytnią i utrudniającą mu pracę. Ministerstwo nie dopuszcza przedstawicieli Związku do wglądu w swój plan pracy. Nienależnie układała się także dotychczas nasza współpraca z Komitetem do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”.

Czyż możemy bronić interesów pracowników bez znajomości pracy resortów? — pytali dyskutanci. Ponieważ żadne dotychczasowe próby porozumienia nie daly rezultatów, Plenum postanowiło odwołać się do CRZZ w sprawie przyspieszenia uchwał o uprawnieniach związkowych.

Zarówno plenarny referat, jak i dyskusja wysunęły szereg bardzo istotnych dla pracowników Książki, Prasy i Radia spraw, które wymagają jak najszybszego załatwienia. Są to przede wszystkim: konieczność przewidywania oporu resortu do tworzenia w wydawnictwach, dr. pracowniczych, konieczność wprowadzenia nowego układu zbiorowego w wydawnictwach, prasie i radiu. Jest to w szczególności sprawa połączenia rozgłośni z radiostacją i techniki telewizyjnej z programem.

Wiele miejsca zajęły w dyskusji sprawy socjalne i bytowe, do których Związek podchodzi z dużą troską. Dowodem tej troski jest m. in. podjęta przez Plenum uchwała o pomocy emerytom. Mówi ona o tym, że każdy członek Związku w chwili przejścia na emeryturę w wyłączonej umyślnie się z renty otrzyma jednorazową zapomogę w wysokości wpłaconych p.z.z. niego związkowych składek. (H. P.)

Nie zmniejszać terenowych budżetów na oświatę! Krajowa konferencja w Warszawie

27 bm. zakończyła się w Warszawie krajowa konferencja kierowników wydziałów oświaty przydziałów WRN. W obradach — które poświęcono głównie dokonaniu oceny budżetów terenowych na 1958 r. w dziedzinie oświaty i wychowania wzięł udział min. Oświaty — W. Bieńkowski.

Jak wynika z przytoczonych na konferencji danych, łączna suma tych budżetów wynosi ok. 7 mld. zł, czyli o 14 proc. więcej niż w ub. r.

Różnie jednak przedstawia się ta sprawa w poszczególnych województwach. Np. sumy przewidziane na szkolnictwo podstawowe w województwach: łódzkim, lubelskim, krakowskim, kieleckim i bydgoskim oraz w miastach Łódź i Warszawa, są niższe od tegorocznych. Odwrótnie natomiast — lepsze wyposażenie szkół podstawowych w przyszłym roku przewidują województwa: koszalińskie, olsztyńskie, katowickie, wrocławskie i zielonogórskie oraz m. Poznań.

Na konferencji podkreślano, że mimo trudnej sytuacji gospodarczej kraju w żadnym wypadku nie należy dopuścić do zmniejszenia funduszy na oświatę. Dlatego też w budżetach województw, w których ujednolity się tego rodzaju tendencje, konieczne będzie wprowadzenie odpowiednich poprawek.

Uczestnicy konferencji omówili także wstępny projekt zarządzenia wykonawczego do pragmatyki dotyczącej oceny pracy nauczyciela. (PAP)

Przed Dniami Przeciwgruźliczymi

Znów wokół ustawy (Obsługa własna)

NAJWYMOWNIEJSZE są cyfry. Mówią one, że w br. zarejestrowanych jest 500 tysięcy chorych na gruźlicę, a co roku na 10 tys. przypadków wykrywa się 45 zachorowań na gruźlicę.

Jak temu przeciwdziałać? Przede wszystkim — a o tym się przypominamy zwłaszcza w czasie „Dni Przeciwgruźliczych”, (rocznie między 1 a 10 grudnia) — trzeba różnymi sposobami zachorowaniom zapobiegać.

I tu na plan pierwszy wysuwa się profilaktyka, a więc wcześnie wykrywanie gruźlicy przez zdjęcia małobrazkowe, oraz szerokie stosowanie akcji dziecięcych szczepień przeciwgruźliczych.

Wydane w tej sprawie zarządzenia np. o obowiązku ochronnych szczepień nie są przestrzegane. Obserwuje się również ucieczkę od prześwietlań. Instrukcja o przymusie prześwietlań (1952 r.), obejmująca w pierwszym rzędzie pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy opiece nad dziećmi, w przemysłowej sferze, w służbie zdrowia — jest nadal lekceważona.

Profilaktyka miała stanowić najmocniejszy akord ustawy przeciwgruźliczej. Co z tego jednak, że przez profilaktyki omawia się w projektach ustawy problem pracy dla osób chorych na gruźlicę i dla ozdrowieńców, że na „war-

sztaście” jest sprawa domów dla chrońnic chorych, kiedy ustawy jak nie było, tak nie ma, a o jej wydaniu mówi się już od 6 niemal lat. Zmieniło się tylko to, że do tej pory obowiązki wyznaczania gruźlicy spożywał jedynie na Min. Zdrowia. Według ostatniej wersji projektu ustawa nakłada ten obowiązek również na inne resorty m. in. na Mił. Pracy i Opieki Społecznej, na PKK.

Istnieje obawa, że ustawa, której nie udało się zrealizować w jednym ministerstwie — uzgadniana i opracowywana teraz przez kilka resortów, nie ujrzy w ogóle światła dziennego. Trzeba pamiętać również i o tym, że ustawa należy jeszcze zapewnić środki wykonawcze.

B. M.

29 b. m. „Dzień Podchorążego”

29 bm. obchodzony będzie w szkołach oficerskich „Dzień Podchorążego”. W dniu tym we wszystkich szkołach odbędzie się zaprzysiężenie nowego rocznika słuchaczy.

Obchody, które odbędą się z okazji „Dnia Podchorążego”, poświęcone będą również uczczeniu rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego. (PAP)

Na froncie zabobonu i ciemnoty

POD tytułem „Głos wolnych” bydgoski zarząd Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Ateistów i Wolnościścieli wydał już dwie jednonumery. Pierwszy numer w 5 tys. egzemplarzy, następny już w 7 tys. świadczą o wzrastającym zainteresowaniu i są prognostycznym, że projekt przekształcenia jednonumerki w stałe pismo jest realny.

„Głos wolnych” w spokojnym rzeczowym tonie wyklada swoje argumenty w obronie świeckiej etyki i racjonalnego myślenia, publikując przy okazji interesujące dane o charakterze informacyjnym. Oto np. statystyka — „ilu jest katolików na świecie. Za „Kierunkami” — które oceniamy liczbę na 464,2 mln, „Głos wolnych” oblicza, że stanowią one 17,5 proc. ogólnej liczby 2,655 mln ludności świata. Jeśli weźmie się jednak pod uwagę, że podana przez „Kierunki” liczba obejmuje również osoby jedynie formalnie zapisane do kościoła rzymsko-katolickiego to okaza się, że ten procent będzie mniejszy.

Zgola sensacyjny artykuł zamieszcza listopadowy numer „Głos wolnych”. Odtąd w Wąbrzeźnie, w Lipnicy i Golubiu działają w ostatnich latach znachorka Maria Gładychowa. Mieszkała ona w Lipnicy, w domu utworzonej ogromnej żabotoczni. Pod pięciem stała trupa czarnej, w kacie wisiała ucięta głowa krowy, wydzielająca straszliwą woń, potęgowaną padłą krowy leżącą w pianicy. Na tej padlinie, na krowiej głowie i na psim łajnie Gładychowa hodowała... dziwny Rzekomo dla ratowania świata! Kiedy w 1955 r. władze zwołały przemocą usunąć padlinę, aby niebądź do jakiegoś epidemii, napotykały zdecydowany opór.

„To, że potem „pani doktorka” — pisze „Głos Wolnych” — znalazła się w zakładzie dla umysłowo chorych nie przekształca ludzkiej wierzwy w jej czarodziejskie siły. Nawet „Dookola świata” przysłało dziennikarce, aby bronił jej talentu. Nowej centralnej władze w Warszawie stałały w jej obronie, więc lekarze wyobczyli „lokalne władze przywrócić oko, kiedy „pani doktorka” uciekała z zakładu”.

Nowym miejscem praktyki Gładychowej stało się Wąbrzeźno, gdzie przy ul. Grzydzkiej w niejkiej, Wiśniewskiej urządziła swoje gabinet przyjm. Za poradę brała 50 zł.

Na kartce papieru, którą znaleziono w zamkniętej chory zobłak. Zmieszkała datę: 1955 r., nazwa soli, trzy łyki cukru, dolic jeana szklanke maślanki i 6

Na marginesie dnia

A KIEDY GRUN — WALD?!

WARSZAWA. Usportowiony „Kurier Polski” bije chyba rekord detologii, proponując utrzymanie w polskim piłkarstwie jako głównego dogmatu — hasła „Chorząw!” motywu. Nie to w następujący sposób:
„W Chorzie Polacy, zagrali swoje najlepsze powojenne spotkanie. Zagrali Wielki Mecz Chorząw! Zastąpił, aby im nie było od drabów naszymi narodowymi zasłonięciem piłkarstw!”.

PODEJRZANY FACET
RZESZÓW. „Nowiny Rzeszowskie” informuje o pewnej aferze, do której zamieszany jest niejaki ob. Solender, pisarz m. in.:
„Marian Solender posiada w Opłach najpiękniejszy dom w całej ustr. Nie to tym nie byłoby do umeg. Gdyby nie to, że prowadzi, na ponadto dość dostatnie życie, na co już dawno zwracali uwagę mieszkańcy Opłach.”.

PODAŁ TYŁY...
GDANSK. „Dziennik Bałtycki” donosi o trzech: zimnej bitwie, pójaku, przybyłych na spód była do Lubichowa. Z frontu tej bitwy dziennik notuje m. in.:
„Zamroczenie alkoholowe spowodowało, że jeden z uczestników walki, nie mając w końcu z kim się bić, usiłował się pousać, inny zaś, który oberwał kłonicą, zachował się niezbyt strasz, usadzając głowę w kopytynie i wystawiając na rzywu przeciwników pozostaje części ciała...”.

NA FANFANA
KRAKÓW. Na czele aresztowanej niedawno grupy aferażystów samochodowych stał Józef Szumalski, projektant w Burze Studiów i Projektów Hutnictwa, oraz Kazimierz Wojcik, ekonomista ZBM Nowa Ruda. Obaj wymienieni byli z zawodu fruzjerami.

DLUGI SEANS
POZNAŃ. Niejaki Wojciech Kąpski zaprzagnął — po libacji — obejrzeć film „Marty” w kinie w Antoniku. Ponieważ bileter go nie usłyszał, Kąpski usiłował usłyszeć operatora, zabrał więc taśmy filmu, którą następnie zniszczył na pobliskim polu.
Sąd skazał go na 10k więzienia.

COŚ Z EGZOTYKI
SZCZECIN. „Głos Szczeciński” — przynosi kolejną rewelację z podróży swego wysłannika z Holandii. Pięszce on m. in.:
„Pożymy ułożym wielkość mieszkańców Haarlemu wyużycza po codziennych trudach w swych mieszkaniach. Aby się o tym przekonać, wystarczy zajrzeć przez niszki, szerokie i zwykłe niezastonione okna...”.

TUBYLYCY
SIĘ PRZYBYWCZAILI
WARSZAWA. „Głos Pracy” ostro poganę fakt, iż w restauracji „Krokodyl” połączone funkcje pilnowania porządku w ubikacji oraz przydzielania talerzy. Dziennik pisze m. in.:
„Goście „Krokodyla”, a zwłaszcza goście zagraniczni, pasjonują się problemem, czy najpierw czyścić się talerzem, a potem muszkie klozetowe, czy też odwrotnie...”.

KOPEŁ LAT...
ZIELONA GÓRA. „Gazeta Zielonogórska” drukuje rozmoowę z aktorem filmowym, Zdzisławem Kozłowskim. Autor wywiału tak rozpoczyna relację:
„Fakt, że lata wczesnej młodości spędziłem w sąsiedztwie z sobą województwach ułatwił nam rozmowę...”.

Sport sport sport sport sport

A jednak Chorzów może się powtórzyć

Oa naszego specjalnego wystawnika

HISTORIA obu bramek na lipskim Sport Forum dobrze jest już wszystkim znana. Równie dobrze wiemy, kto zawiódł, a kto zdał egzamin w trzech, decydującym meczu z ZSRR. Nie ma powodu, aby do tego powracać.

Wyszliśmy (tak przynajmniej) się nam zdaje, z „zaczarowanego kręgu” zwalania wszelkiej winy za porażkę na złe zestawienie składu. Niki jakoś nie próbował odsądzić plk. Reymana od części i winy za to, że up. wystawił Kempnego, a nie Pola, Stefaniusza a nie Gronowskiego. Trudno przecież sobie wyobrazić, by jeden Pohl mógł wygrać mecz, gdy reszta ataku w ogóle nie istniała.

Tym dziwniejsze wydają się wzajemne sarkania na siebie graczy drużyny reprezentacyjnej. I tak np. Brychczy po meczu powiedział mi mniej ni więcej: „Mecz przegrałszy wskutek złego zestawienia składu. Na prawym skrzydle powinien grać Pohl, a na lewym Lenner. Również nie powinien grać w drużynie Cieslik. To że strzelił dwie bramki w Chorzwie wcale nie oznacza, że był najlepszym naszym napastnikiem. Brychczy, prawdziwie obdanie, z skromności, niewiele mówił o swojej grze, choć właśnie do niego można

by mieć największe pretensje. Dodał tylko, iż był szalenie obawiany nie tylko przez Netę, ale i przez Wojnowa oraz Kesariewa.

Brychczy, jak widać, ma słabą pamięć. W przedmeczowym dyskusjach nad składem nigdy przecież nie kwestionował pozycji Cieslika, a gorąco wypowiadał się nie za Lennerem, lecz Baszkiewiczem.

Imni nie byli zresztą lepsi. Jankowski miał zastrzeżenia do Ziemiary, Ziemiary z kolei do... Jankowskiego. Wszyscy, jakby na przekór słowom trenera NRF Herbertera o koleżeńskim duchu, panującym w polskiej drużynie.

Przypuszczamy, iż wszystkie te wypowiedzi spowodowane były pomoczymi szokiem. Niki przecież w kraju nie robił tragedii z porażki z lepszym przeciwnikiem. Na tyle jeszcze Chorzów wszystkim w głowie nie skrąpił, że w meczu w Warszawie, w którym, którzy wpadli po meczu w skrajny pesymizm i mówią, iż Chorzów zdarzył się tylko raz — śmiały stwierdził: Chorzów może się powtórzyć!

Nie zgadzamy się stanowczo z opinią, iż drużyna radziecka zagrała w lipskim lepi niż na Stadionie Śląskim. Wykazała

tylko większą ostrożność i wolę walki. W przeciwności do Polaków, których spalizowali nerwy. Spotkanie w Chorzwie wygraliśmy nie na skutek słabości ZSRR, lecz dzięki doskonałemu dniu polskiej drużyny. Ten dzień może się każdej chwili powtórzyć. Od czasu zeszłorocznej porażki z NRD zrobiliśmy bowiem bardzo salne postępy, jednak jeszcze nie takie, by na zawołanie wygrać z ekstraklasą światową.

Wśród rozmaitych możliwości rozwiązania sprawy Izraela pojawił się ostatnio na widowni projekt hiszpański, dodatkowych rozgrywek między państwami, które zajęły drugie miejsca w swych grupach — w celu wyeliminowania Izraela i Izraela. W tym we. turnieju widmy rolę dla Polski. Nie oznacza wcale, byśmy wzięli z nim wielkie nadzieje na Sztokholm. Są od nas silniejsze jedynaki, jak np. Hiszpania, które też musiałby zadowolić się drugim miejscem w grupie. Ale w tej konkurencji okazał się, że jesteśmy na prawej warci, jaka jest nasza rzeczywista pozycja w Europie. A przy dobrym dniu stać nas znów na spłatanie „ligi” bardziej renomowanemu przeciwnikowi. Pod jejm warunkiem, że gracie zapomnia o wziętych kwasach, a owiani będą duchem zwycięstwa, tak, jak w Chorzwie.

W. Szek.

TRYBUNA czytelników

Stenografowie odpowiadają

W związku z listem p. Kozłowski zamieszczonym w „Życiu Warszawy” z dn. 28.X br. grupa stenografów i Maszynistów uważa za swój obowiązek wyrazić co następuje:

Niestety, nie mieliśmy możliwości zetknięcia się z c. Kozłowski, która mimo dwukrotnych apelów koleżanek Borysowej, zamieszczonych w „Życiu Warszawy”, nie zgłosiła się. Reakcja „Życia” nie posiadała jej adresu, gdyż nie podała go w liście. Stąd też nasze chęci przyjęcia z ew. pomocą młodszej koleżanki nie dały żadnych rezultatów.

Jeśli rzeczywiście p. Kozłowski istnieje, a list nie był anonimowy, to pragniemy go poinformować, że dział Stenografów i Maszynistów nie zwrócił uwagi na uzyskanie oceny poziomu zawodowego „nie przez kumoterską klikę”, ale przez komisję weryfikacyjną. Stowarzyszenie nie zajmuje się wprawdzie pośrednim wem pracy, bo byłoby to sprzeczne z założeniami takiej instytucji, ale prowadzi szkolenie

podstawowe w zakresie stenografii, organizuje wieczory klubowe, mające na celu podniesienie kwalifikacji stenografów, prowadzi działalność wydawniczą itp.

Cheśmy również wyjaśnić, że jeden stenograf nie może obsługiwać zjazdów. Musi to robić zespół stenografów, a więc znowu nie „klikę”, jak zechciał to określić p. Kozłowski, ale grono współpracujących ze sobą kolegów. Zresztą fakt, że jakiś zespół, reprezentowany przez jednego kolegę czy koleżankę, pracuje przez dłuższy czas w jednej instytucji i wykonuje dobrze swoje obowiązki, nie może być dowodem istnienia „monopolu kilku ustosunkowanych osób”.

Ceny pobierane przez stenografów równają się cenom płaconym przez spółdzielnię jej członków.

Z przykrością należy stwierdzić, że list ze względu na swój anonimowy charakter ma chyba na celu tylko wywołanie nie uzasadnionych, ujemnych opinii o odpowiedzialnym i trudnym zawodzie stenografa.

Następują 14 podpisów.

Drugi głos z Saskiej Kępy

W odpowiedzi ob. Bolesławowi Gawiniowi na list w „Życiu Warszawy” z dn. 19 listopada 1957 r. p. „nie tylko na Saskiej Kępie... Z treści tego listu wynika, że młodzież Saskiej Kępy, a zwłaszcza młodzież szkolna — pozbawiona jest wszelkich kulturalnych rozrywek na tym terenie, a chcąc mieć rozrywek — musi ich szukać w Śródmieściu. Tymczasem: 1. Szkół na Saskiej Kępie jest osiem, a nie cztery.

2. Prawie wszystkie szkoły mają własne świetlice i prowadzą zorganizowane zajęcia pozaszkolne.

3. Większość przystąpiła do sportu wodnych znajduje się właśnie na Saskiej Kępie, a każda przystąpiła ma swoją świetlicę. W świetlicach tych, nawet w okresie tzw. marzycy, tj. podczas zimy — odbywają się zajęcia.

4. Jest wreszcie Szkoła Wojewódzki Ośrodek Sportowy Nr. 2, dawne MDK na Wiały, który zajmują — wspaniały budynek nad brzegiem Wisły (zbudowany po wojnie przez WSTCA).

5. P. Gawin wie o pustakach w S. W. O. S. Nr. 2 i o tym, że jest to „nie tylko zbył kulturalnie”, jak również o tym, że... „nie się tu nie organizuje z planem...”

Zeby nie być gołosłownym przytoczę kilka listów.

Do S. W. O. S. Nr. 2 na bieżący rok szkolny zgłosiło się do tej chwili 820 uczniów.

W sekcji żeglarskiej jest ich 245, w sekcji wioślarskiej 170, pozostałi to kajakarze i pływacy.

Dzienna frekwencja młodzieży sięga setki — czasem więcej, czasem mniej. Nawet w okresie największego nasilenia grymy nie było w Ośrodku mniej młodzieży niż 58 osób. Można to sprawdzić według codziennej listy obecności.

Zachowanie się młodzieży w Ośrodku jest wybitnie kulturalne — stwierdzam to za całą odpowiedzialność.

Młodzież nie pali papierosów, pracuje przy powierzonym sobie sprzęcie, szkoli się teoretycznie i praktycznie w zakresie sportów wodnych, ma do dyspozycji świetlicę i biblioteczkę fachową ma czytelnik i stoły pingpongowe.

Zapraszamy p. Gawina do Ośrodka aby przyjrzał się temu co się tu dzieje i ewentualnie prośmy o pomoc, by jak najlepiej młodzieży szkolnej korzystało z najwięcej młodzieży w Ośrodku, z budynku, sprzętu i urządzeń Ośrodka.

STANISŁAW KAPILEWICZ

Magazyn Polski Nr 11

jest w sprzedaży w kioskach «Ruchu»

Po co tonąć w powodzi pism...



...kiedy najciekawsze artykuły z prasy krajowej i emigracyjnej możesz przeczytać w miesięczniku **MAGAZYN POLSKI**

Ostrzemy! Dachy

krycie i naprawa blachą i papą

Zakład S. Szulc

Blacharsko-Dekarski

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

frezy, rozwiertaki, gwintowniki, piły tarczowe itp.

Zamówienia przyjmuje: Rob. Sp-nia Pracy

«Elektro-Metal»

Warszawa, ul. Targowa 44, tel. 9-05-06. K 14849-0

Srebro

(ZŁOT I MONETY)

Sp-nia P.L.A. «OLNO» WARSZAWA, BAGNO 4

Sp-nia P.L.A. «OLNO» WARSZAWA, BAGNO 4

Sp-nia P.L.A. «OLNO» WARSZAWA, BAGNO 4

Prawnik zatrudni od zaraz

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Weryfikatora maszyn biurowych

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Inżyniera-chemika na stanowisku

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Mężczyzn i kobiet na stanowiskach

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Kandydata na stanowisko Głównego

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Wykwalifikowanych monterów

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Tokarzy na pociągówki w grupie

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

15 monterów-spawaczy autogenicznych

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Inżynierów budowlanych z

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Kierowców samochodowych z I

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Kierownika Bazy Materiałowej

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Statywy geodezyjne

Warszawa, ul. Prochowa 23, k 17356

Cieszyńskie Zakłady Wytwórcze

Cieszyn, ul. 1 Maja 19, tel. Cieszyn 1581-1586

kompletne przewoźne maszyny

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

do produkcji cegły

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Samochód

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Garazowanie naprawa samochodów

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

WOSKI twarde

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

50 ton złomu i odpadów

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Cisnieniomierze LEKARSKIE przenośne

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Konkurs na stanowisko

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Materiały

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Maszyny

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Warsztat LAKIERNICZY

Warszawa, ul. Pułstnicka 25 m. 7, tel. 10-16-43

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego

UNIWAŻNIENIE

Zagubione zaświadczenie Nr B-130 oraz zezwolenie Et. Nr. E-358 wydane przez G. Urząd Kontr. Prasy Wydział Inspekcji, dot. rejestr. aparatu do wyświetlania rysunków uniwaźniając Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne Przedsiębiorstwo Państwowe w Tarchominie, Warszawa 91, ul. Fabryczna 19, tel. 11-00-61.

Kiosk

UŻYWANY
sprzeda

Dyrekcja M.H.D. Art. Spoż. Warszawa - Północnie, zgłaszać się do Działu Adm. Gospodarczego, I piętro w godz. 8-11, Al. Ujazdowskie 39, 51180-0

Zszywarke

do pudełek kartonowych ZAKUPI
b. pilnie

WYTWÓRNIA POMOCY NAUKOWYCH
Warszawa - Praga
ul. Śnieżna 3,
tel. 905-21 i 900-20. 14847-0

Wrocław — Psie Pole
nawiąże współpracę

Rzemieślniczymi Warsztatami Naprawczymi

— w zakresie remontu przyczepnych silników rowerowych RO1 oraz ROIB oraz związanej z tym bezpośredniej dostawy części zamiennych. Zgłoszenia kierować pod adresem:

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO
WROCLAW — PSIE POLE
ul. Bierutowska 57/59. k 85131

Baza remontowa
PRUSZKOWSKICH POWIATOWYCH
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Pruszków, ul. Grunwaldzka 8

przyjmuje:
remonty średnie i kapitalne samochodów osobowych i ciężarowych;
wykonywanie kół zębatach wałowych o zębatach prostych i skośnych modułu od 1 do 5;
szlifowanie otworów do Ø 150 mm i = 200 mm;
wszelkie roboty ślusarskie i spawalnicze.
Zlecenia prosimy kierować pod w/w adresem względnie do Pruszkowskich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego, Pruszków, ul. Książąt Mazowieckich 12. 51065-1

Czasopism związkowych

zamawiajcie prenumeratę na rok 1958

Prenumeratę przyjmują w terminie do dnia 15 grudnia 1957 r. wszystkie urzędy pocztowe, listonosze — od osób prywatnych. Prenumeratę od instytucji społecznych i państwowych oraz zgłoszenia zbiorcze prenumeraty przyjmują: oddziały wojewódzkie i delegatury powiatowe „RUCH”.

Najdogodniejszą formą jest wpłata prenumeraty przekazem PKO, również w terminie do 15 grudnia 1957 r. na konto PKO-1-6-100020 Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Śrebrna 12, z zaznaczeniem na 2-giej stronie blankietu nadawczego (odcinek dla odbiorcy) jakże czasopismo i na jaki okres się zamawia.

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

pomaga aktywnym związkowcom w samodzielnym organizowaniu pracy związkowej i w słusznym realizowaniu zadań związków zawodowych.

Prenumerata roczna — zł. 47, półroczna — zł. 24, kwartalna — zł. 12, egz. pojed. zł. 4.

BIULETYN CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

czasopismo o charakterze dziennika urzędowego ze względu na swą treść i charakter niezbędne w pracy wszystkich instancji związkowych.

Prenumerata roczna — zł. 40, półroczna — zł. 20, kwartalna zł. 10.

SWIETLICA

miesięcznik ilustrowany, służący sprawie upowszechnienia kultury i oświaty.

Prenumerata roczna — zł. 48, półroczna — zł. 24, kwartalna — zł. 12, egz. pojed. zł. 4.

PRZYJACIEL PRZY PRACY

ilustrowany miesięcznik instrukcyjno-popularyzacyjny poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa i ochrony pracy.

Prenumerata roczna — zł. 24, półroczna — zł. 12, kwartalna — zł. 6, egz. pojed. zł. 2.

DZIAŁKOWIEC

ilustrowany miesięcznik poświęcony sprawom społeczno-organizacyjnym oraz fachowym pracowniczemu ogrodnictwu działkowemu.

Prenumerata roczna — zł. 30, półroczna — zł. 15, kwartalna — zł. 7,50, egz. pojed. zł. 2,50.

OBRONA PRACY KANDYDAKIEJ

Rada Wydziału Maszynowego Politechniki Gdańskiej podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 7 grudnia 1957 r. o godz. 12.00, w sali Nr. 213 Gm. Gł. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11, odbędzie się publiczna rozprawa kandydacka z obroną pracy kandydackiej mgr inż. WLADYSŁAWA KRZYŻANOWSKIEGO na temat: Badania doświadczalne wpływu płyty zderzakowej na pracę turbiny wodnej. Referentami pracy są: Prof. dr inż. Zygmunt Ciechanowski i Prof. inż. Mieczysław Arkuszewski, referentem z ramienia Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej jest Prof. dr inż. Robert Szewalski. Z pracą oraz opiniami referentów można zapoznać się w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

Dziekan Wydziału Maszynowego P. G.
Doc. mgr inż. Henryk Więckiewicz

Przetargi

Zakład Silników Lotniczych Politechniki Warszawskiej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ścianki drewnianej osłoniętej o wymiarach ca. 3,5 x 40 mb z materiału wykonawczy.

Blisze informacje można uzyskać na terenie Zakładu, ul. Narbutta 84 w godz. 9 — 14. Termin składania ofert upływa z dniem 7.XII.1957 r. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 51082-1

„Społem” Związek Spółdzielni Spożywców, Zakład Remontowy Samochodów, Warszawa, ul. Kazimierzowska 22 ogłasza przetarg na sprzedaż samochodów osobowych wycofanych z eksploatacji i częściowo zdemontowanych

Wykaz: samochodów i cen wywoławczych podane są na tablicy ogłoszeń Zakładu.

Przetarg odbędzie się o godz. 12 w dniach:
I w terminie 29 listopada 1957 r.
II „ 13 grudnia 1957 r.
III „ 30 grudnia 1957 r.

Samochody będą do obejrzenia w dniu przetargu od godz. 8 rano. Przystępujący do przetargu winni złożyć w biurze Zakładu kaucję w wysokości 5.000 zł. Zakład zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu w całości lub w części, jak również wyboru oferenta. Należność za nabycie samochodu winna być w całości uregulowana w ciągu następnego dnia po przetargu i w tym też terminie samochody odebrane.

Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni ogłasza przetarg nieograniczony dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych

na dostawę:
100 szt. zaworów fig. 205 Ø 25 mm
30 „ „ „ 215 Ø 40 mm
100 „ „ „ 215 Ø 50 mm
60 „ „ „ 215 Ø 100 mm

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzania w Dziale Zaopatrzenia Przed. Budowy Gazowni, Warszawa, ul. Krucza 614, pok. 212. Termin składania ofert upływa z dn. 5.XII.1957 r., godz. 15. k 14855-1

Pracownicy poszukiwani

2 st. techników budowlanych z praktyką oraz 1 majstra ogólnobudowlanego na roboty wykonawcze...

Wykwalifikowanych kierowników wraz z zastępcami do prowadzenia sklepów branżowych...

Inżynierów zatrudni w uzdrowiskach Centralny Zarząd Uzdrowisk, W-wa, Długa 38.

KONKURS

Polski Komitet Normalizacyjny poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko DYREKTORA Państwowego Przedsiębiorstwa „Wydawnictwa Normalizacyjnego” w Warszawie.

Wymagane warunki: kandydat winien posiadać wyższe lub średnie wykształcenie oraz wieloletnią praktykę zawodową w wydawnictwach...

Ogłoszenia drobne

Praca: Czeladnik krawiecki samodzielny, zdolny, podreca z żoną i 1 uczeń z praktyką... Potrzebna pomoc domowa dla 3 osób dorosłych...

Przetargi: P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

Przetargi: W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Przetargi: Przetarg na wykonanie 19. 1958 regeneracji końcówek wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych różnych typów w ilości około 3000 szt. kwartalnie.

Przetargi: Wzory końcówek można obejrzeć oraz szczegółowe informacje uzyskać w pokoju Nr. 26 adres jak wyżej. Konieczny warunek - gwarancja na wykonaną regenerację...

Przetargi: Skuter „Lambretta” lub „Vespa” kupię. O ceny pisemne: „Silesia” Powszechna Agencja Reklamowa, Poznańska 38.

Przetargi: Sprzęt mechaniczny 15 ton spręż. Techn. Tel. 8-21 70 godz. 7-10 Zamajskiego 10. 51047-0.

Przetargi

P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Inżynierów zatrudni w uzdrowiskach Centralny Zarząd Uzdrowisk, W-wa, Długa 38.

KONKURS

Polski Komitet Normalizacyjny poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko DYREKTORA Państwowego Przedsiębiorstwa „Wydawnictwa Normalizacyjnego” w Warszawie.

Wymagane warunki: kandydat winien posiadać wyższe lub średnie wykształcenie oraz wieloletnią praktykę zawodową w wydawnictwach...

Ogłoszenia drobne

Praca: Czeladnik krawiecki samodzielny, zdolny, podreca z żoną i 1 uczeń z praktyką... Potrzebna pomoc domowa dla 3 osób dorosłych...

Przetargi: P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

Przetargi: W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Przetargi: Przetarg na wykonanie 19. 1958 regeneracji końcówek wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych różnych typów w ilości około 3000 szt. kwartalnie.

Przetargi: Wzory końcówek można obejrzeć oraz szczegółowe informacje uzyskać w pokoju Nr. 26 adres jak wyżej. Konieczny warunek - gwarancja na wykonaną regenerację...

Przetargi: Skuter „Lambretta” lub „Vespa” kupię. O ceny pisemne: „Silesia” Powszechna Agencja Reklamowa, Poznańska 38.

Przetargi: Sprzęt mechaniczny 15 ton spręż. Techn. Tel. 8-21 70 godz. 7-10 Zamajskiego 10. 51047-0.

Przetargi

P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Inżynierów zatrudni w uzdrowiskach Centralny Zarząd Uzdrowisk, W-wa, Długa 38.

KONKURS

Polski Komitet Normalizacyjny poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko DYREKTORA Państwowego Przedsiębiorstwa „Wydawnictwa Normalizacyjnego” w Warszawie.

Wymagane warunki: kandydat winien posiadać wyższe lub średnie wykształcenie oraz wieloletnią praktykę zawodową w wydawnictwach...

Ogłoszenia drobne

Praca: Czeladnik krawiecki samodzielny, zdolny, podreca z żoną i 1 uczeń z praktyką... Potrzebna pomoc domowa dla 3 osób dorosłych...

Przetargi: P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

Przetargi: W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Przetargi: Przetarg na wykonanie 19. 1958 regeneracji końcówek wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych różnych typów w ilości około 3000 szt. kwartalnie.

Przetargi: Wzory końcówek można obejrzeć oraz szczegółowe informacje uzyskać w pokoju Nr. 26 adres jak wyżej. Konieczny warunek - gwarancja na wykonaną regenerację...

Przetargi: Skuter „Lambretta” lub „Vespa” kupię. O ceny pisemne: „Silesia” Powszechna Agencja Reklamowa, Poznańska 38.

Przetargi: Sprzęt mechaniczny 15 ton spręż. Techn. Tel. 8-21 70 godz. 7-10 Zamajskiego 10. 51047-0.

Przetargi

P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Inżynierów zatrudni w uzdrowiskach Centralny Zarząd Uzdrowisk, W-wa, Długa 38.

KONKURS

Polski Komitet Normalizacyjny poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko DYREKTORA Państwowego Przedsiębiorstwa „Wydawnictwa Normalizacyjnego” w Warszawie.

Wymagane warunki: kandydat winien posiadać wyższe lub średnie wykształcenie oraz wieloletnią praktykę zawodową w wydawnictwach...

Ogłoszenia drobne

Praca: Czeladnik krawiecki samodzielny, zdolny, podreca z żoną i 1 uczeń z praktyką... Potrzebna pomoc domowa dla 3 osób dorosłych...

Przetargi: P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

Przetargi: W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Przetargi: Przetarg na wykonanie 19. 1958 regeneracji końcówek wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych różnych typów w ilości około 3000 szt. kwartalnie.

Przetargi: Wzory końcówek można obejrzeć oraz szczegółowe informacje uzyskać w pokoju Nr. 26 adres jak wyżej. Konieczny warunek - gwarancja na wykonaną regenerację...

Przetargi: Skuter „Lambretta” lub „Vespa” kupię. O ceny pisemne: „Silesia” Powszechna Agencja Reklamowa, Poznańska 38.

Przetargi: Sprzęt mechaniczny 15 ton spręż. Techn. Tel. 8-21 70 godz. 7-10 Zamajskiego 10. 51047-0.

Przetargi

P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Inżynierów zatrudni w uzdrowiskach Centralny Zarząd Uzdrowisk, W-wa, Długa 38.

KONKURS

Polski Komitet Normalizacyjny poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko DYREKTORA Państwowego Przedsiębiorstwa „Wydawnictwa Normalizacyjnego” w Warszawie.

Wymagane warunki: kandydat winien posiadać wyższe lub średnie wykształcenie oraz wieloletnią praktykę zawodową w wydawnictwach...

Ogłoszenia drobne

Praca: Czeladnik krawiecki samodzielny, zdolny, podreca z żoną i 1 uczeń z praktyką... Potrzebna pomoc domowa dla 3 osób dorosłych...

Przetargi: P. P. „Uzdrowsko Kudowa” w Kudowie Zdroju ogłasza przetarg na wykonanie remontu Sanatorium Nr. II „Polonia”.

Przetargi: W zakres remontu wchodzi następujące roboty: 1. Remont i uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania...

Przetargi: Przetarg na wykonanie 19. 1958 regeneracji końcówek wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych różnych typów w ilości około 3000 szt. kwartalnie.

Przetargi: Wzory końcówek można obejrzeć oraz szczegółowe informacje uzyskać w pokoju Nr. 26 adres jak wyżej. Konieczny warunek - gwarancja na wykonaną regenerację...

Przetargi: Skuter „Lambretta” lub „Vespa” kupię. O ceny pisemne: „Silesia” Powszechna Agencja Reklamowa, Poznańska 38.

Przetargi: Sprzęt mechaniczny 15 ton spręż. Techn. Tel. 8-21 70 godz. 7-10 Zamajskiego 10. 51047-0.



TEATRY

POLSKI (Karasia 2) - Bal manekinów (gość. wyst. PT. im. Wyspiańskiego w Katowicach) - g. 19. KAMERALNY (Foksal 16) - Mał i żona - g. 19. NARODOWY (Pl. Teatralny) - Fedra - g. 19. WSPÓLCZESNY (Mokotowska 12) - Wąskie miasto - g. 19. DRAMATYCZNY (Palać Kultury) - Iwona Księżniczka Burunda (premiera) - g. 19. ROZMAITOSCI (Marszałkowska 4) - Brat marmotarny - g. 19.30. MŁODA GWARDIA (Palać Kultury) - Księżka i zebrać - g. 16. Pokromienie złośnicy - g. 19.30. POWSZECHNY (Szymanowskiego 20) - Wojna i pokój - g. 19. LUDOWY (Szydłowska 4) - Lekomyślna siostra - g. 19. MAŁY (Czackiego 15-17) - Panna Julia - g. 19.30. KOMEDIA (Sierpeka 7) - Daj buzi Kate - g. 19.30. OPERA (Nowogrodzka 49) - Madame Butterfly - g. 19.30. OPERA (Pulawska 39) - Piękna Helena - g. 19. LAIKA (Palać Kultury) - Zaczarowany fortepian - g. 17. GULWER (Różana 16) - O dwóch takich do wozu i do kąki - g. 17. SENSACJI (Palać Kultury) - Pułapka na myszy - g. 19.30.

RADIO

Na dzień 22 listopada 1957 r. (czwartek) Na fall 1322 m. Prog. dnia: 8.15 11.00 Wlad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00. 5.00-8.15 Transm. pr. 11. 6.20 Muz. 8.35 Muz. 1 ak. 9.30-10.00 Przerwa 12.10 Fel. na temat miedzyzn. 13.20 Na swojka nuj. 12.40 Aud. aktualna 13.10 Utw. fortep. 13.30 Aud. liter. 14.00 Aud. szka. dla kl. IV 14.20 Muz. 15.10 Muz. 16.00 Z. zycia Zw. Radzieckie 16.30 Zw. Spiewak. G. Stanislaw M. 16.35 Muz. 17.00 Aud. dla młods. szkol. 17.30 Konc. 18.00 Rep. liter. 18.20 Muz. rozrywki. 18.35 Spiewany pieśni i piosenki 19.05 Aud. dla wsi 19.30 Tancerz sm. 20.00 „Porta i światło” w Rytmie tancerz. 21.00 Pięć minut o wychowaniu 21.55 „Ruszyjmy z podszk. bryle światła” - wspomnienia uczestników wojny polsko-radzieckiej 22.30 Z. swiata zycia.

KINA

MŁODA GWARDIA (Palać Kultury) - Brykiety kaczkać - godz. 11, Spotkania (od l. 18) - godz. 12, 14, 16, godz. 17, 19, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. MOSKWA (Pulawska 19) - Szkiełko węgla (od l. 18) - g. 19, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

ROZNE

Posiadam warsztat, zamontowałem, produkuję części zamienne do samochodów „Wawronka”. Produkcja 1000 sztuk dziennie. Cena 150 000 zł. Oferty pisemne: „Silesia” Powszechna Agencja Reklamowa, Poznańska 38. 51110-1.

Unieważnia się zgubiony stempel magła W.S.S. Wola przy ul. Obowoj. Wielka ilość płytek aluminiowych 3x2 cm „dama natchmiast” do polewania. Cena 100 000 zł. Oferty pisemne: „Silesia” Powszechna Agencja Reklamowa, Poznańska 38. 51593-1.

Wszelkie zstancowanie wykrojników oraz lininowanie papieru wykonuje Zakład Inżynierów i Techników „Wzrost”. W-wa, ul. Próżna 12. 51101-0.

Zgubiono kwit komisowy Centrali Jubileuszkiej Nr 2576 sklep 1. 51277-1.

LEKARSKIE Badanie serca elektrokardiograficzne. Światłowizja. Masaże. Marszałkowska 62-37. 51535-0.

Dr med. Piotr Zaleski. Choroby płuc i serca, rengen pulmonal. W-wa, ul. Puławska 5. 427-22.

20 par na złotych godach



Po raz piąty w tym roku jestem świadkiem wstępującej uroczystości. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w imieniu całego miasta podejmuje w sobie małżeńskie pary które wspólnie przeżyły 50 lat, dochowały się dzieci, wnuków i prawnuków. Złote małżeńskie pary otrzymują przyznane przez Radę Państwa — Złote Krzyże Zasługi.

claw Zabada i Józef Schabiński — bez małżonek. (7)
Na zdjęciu: jubileaci przy lampce wina w siedzibie Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Fot. Wł. Piotrowski

O 500 radnych mniej 29 grudnia wystawienie list wyborczych

Trzy lata temu wybraliśmy 1340 radnych do dzielnicowych i Stołecznej Rady Narodowej. Mniej więcej połowa stołecznych „trybunów ludu” zawiadła, nie przejawiając najmniejszego udziału w pracach Rady, nie uczestnicząc nawet w plenarnych posiedzeniach.

W lutym wybierać będziemy nowych radnych stolicy. Ogółem będzie ich ok. 800, a więc o 500 mniej, 120 w Stołecznej oraz po 50 — 80 w dzielnicowych radach narodowych.

Jak nas informują, dzielnicze zakończyły już wyluczanie granic obwodów i okręgów wyborczych. W najbliższych dniach przystąpi się do wystawiania list wyborczych, które 29 grudnia zostaną wystawione do wglądu mieszkańców w lokalach wyborczych. Na plenarnej sesji Stołecznej Rady Narodowej, która odbędzie się 2 grudnia, wybrana zostanie komisja wyborcza. (r)

Konferencja Tow. Szkoły Świeckiej

Zarząd Oddziału Stołecznej Towarzystwa Szkoły Świeckiej zawiadamia, że 29 bm. o godz. 15 w Pałacu Stasiecia w sali kolonijowej (t. p. pok. 101), odbędzie się II konferencja sprawozdawczo-wyborcza Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Szkoły Świeckiej.

S.p. WŁADYSŁAW KOZANSKICH
początek rezerywy WP, uczestnik kampanii wroźniowej i walk Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ur. w Zytomierzu dn. 2.VII 1894 r., żalobne odbędzie się w kościele Zbawiciela w piątek, dn. 29 bm. o godz. 8, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu: siostry, żwawier i rodzina. 49790-1

S.p. FELIKSA z KOZANSKICH KIEKIEWICZ
emeryta PKP, opatr. św. sakr. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 27.XI 1957 r. w wieku lat 71. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromea na Powązkach w sobotę dn. 30 bm. o godz. 11, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: syn, synowa, wnuk, siostry i bracia. Eksportacja zwłok z domu (ul. Kosielska 11) do kościoła nastąpi w czwartek 29 bm. o godz. 18.

S.p. WŁADYSŁAW GIERALTOWSKI
opatr. św. sakr. po krótkich cierpieniach zmarł dn. 27.XI 1957 r. przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele św. Jakuba (pl. Narutowicza) w sobotę dn. 30 bm. (pl. Narutowicza) w którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz bródnowski do grobu rodz. o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu: żona, synowie, synowa i wnuczki. 49792-1

Naczelnikowi Władysławowi Rogozińskiemu wyrazi głębokiego współczucia z powodu

SHERCI OJCA
składają: Rada Miejska, Dyrekcja, Koleżanki i Koleżki z Departamentu Koordynacji Zbiorczych Planów Gospodarczych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

INŻ. ALEKSY MELNARSKI
pracownik Biura Projektów i Studiów Budownictwa Specjalnego, urodz. 6.VIII 1908 r. w Warszawie, odznaczony Medalionem Dziesięciolecia, zmarł dn. 24.XI 1957 r. w Zmarłym tracimy dobrego i ofiarnego Organizatora Partynia, Dyrektora i Rada Zakładowa Pogrzeb odbędzie się w dn. 28.XI 1957 r. o godz. 12.30 na cmentarzu bródnowskim. 51751-1

S.p. STANISŁAWA z RAKOWICZÓW
po długich cierpieniach, opatr. św. sakr. zmarł 24.XI 1957 r., przeżywszy lat 73. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kaplicy O.O. Jezuitów, przy ul. Narbuta 21 dnia 28.XI 57 r. o godz. 12.45, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: córka, synowie, wnuczki, wnuczki, prawnukowie i rodzina. 51751-1

S.p. STEFAN KOROŁCZAK
inżynier chemik, urodz. w Wilnie, b. oddziałownik WP, b. wykład. Szkoły Głazowej na Marymoncie, zmarł na ziemi obcej w Dartford (Anglia) w dniu 28.XI br. O tej bolesnej stracie zawiadamia przyjaciół i znajomych: Rodzina. 51540-1

2 grudnia ostatnie plenium St. RN

Rachunek za 3 lata zdawać będą stołeczni radni na zakończeniu kadencji, na ostatnim plenarnym posiedzeniu, które odbędzie się 2 grudnia br. Mówić będą o tym, co w ciągu tych 3 lat zrobili zdążyli i czego nie zdolali dokonać.

Równocześnie w ostatnich dniach listopada i pierwszych dniach grudnia we wszystkich dzielnicowych radach narodowych odbędzie się podobne, obrachunkowe, plenarne sesje. (r)

LISTY do redakcji

W sprawie świetlic blokowych

13 bm. ukazał się w jednej z gazet wiele mówiący artykuł o Komitetach Blokowych i etapach ich pracy. „Trzeba skrócić, że kilka niezgodnych z rzeczywistością” — tak zaczynał ten artykuł, gdyż Czytelnicy, znający pracę i historię Komitetów Blokowych, sami go odpowiednio już skomentowali. Niemniej jednak nad poruszoną w tym artykule sprawą świetlic K. B. chciałbym zabrać głos. Cóż autor artykułu pisze między innymi: „Kto dziś uznał potrzebę tworzenia świetlic przy blokach, gdy powstały w stolicy tysiące klubów sportowych, kin, kawiarni i teatrów”.

Sądze, że bardzo wielu mieszkańców naszego miasta Warszawy uznało jednak potrzebę tworzenia świetlic przyblokowych, jak też i rozwijania ich działalności. Z drugiej strony to te kina, kawiarnie i teatry zapewne świetnie przyblokowych tak bardzo zastąpić nie mogą — przecież w świetlicach nam chodzi szczególnie o masowy udział wszystkich bez wyjątku mieszkańców miasta. Świetlice przyblokowe powinny przyciągać i przetrzymać przy sobie mieszkańców, a nie chodzić tylko o to, by w świetlicach tych robili się to co było zainteresować te młodzież (try towarzyskie, wieczorki taneczne itp.).

Wszystkie te kluby Zakładu Sieci pomazają jeszcze jesienią dziesiąta pogoda i stale rosnące obciążenia sieci. W tych dniach osiągnęło ono niespotykane od lat rozmiały.

Dlatego też apel warszawskich energetyków o oszczędne używanie prądu nabrała w tym świetle dramatycznej wymowy. (T)

Same Komitety Blokowe są bezsilne w postawieniu tej sprawy na wysokości zadania, pomoc tu im powinna prasa dzienna i radio, a także czynniki społeczne i kulturalne. Wszystkim nam przecież zależy na podniesieniu kultury życia społecznego, pomóżmy więc Komitetom Blokowym szczególnie przy organizacji i rozwijaniu szerokiej działalności świetlic. Hasłem powinno być — nie likwidowanie świetlic blokowych, a ich rozwój i rozbudowa. D. Sz. (Nazwisko znane Redakcji)

ś. i p.
JAN WELONSKI
adwokat

długoletni pracownik Prokuratury Generalnej w Warszawie, był Prezes Prokuratury w Łodzi, był przewodniczącym sekcji tenisowej WKS Legia, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 26 listopada 1957 r., przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w Łodzi w dniu 28 listopada o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia Rodzina

S.p. ALICJA z BORMANÓW BRUN
opatr. św. sakr. po krótkich cierpieniach zmarła dn. 26.XI 1957 r., przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele O.O. Jezuitów p.w. św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej, dn. 30 bm. o godz. 10, po którym nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz ewangelicki przy ul. Młynarskiej dn. 30 bm. o godz. 11. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromea na Powązkach dn. 30 bm. o godz. 11.40, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: córka, siostry, wnuczki i rodzina. 51751-1

S.p. JULIA ze SPALINSKICH HERMANOWSKA
wdowa po sp. Kłemiencie b. Sędzi Sądu Apelacyjnego w Warszawie opatr. św. sakr. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 28.XI 57 r., przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromea na Powązkach dn. 29.XI 57 r. o godz. 12.45, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: córka, siostra, brat, rodzina i przyjaciele. 51729-1

S.p. JULIA ze SPALINSKICH HERMANOWSKA
wdowa po sp. Kłemiencie b. Sędzi Sądu Apelacyjnego w Warszawie opatr. św. sakr. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 28.XI 57 r., przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromea na Powązkach dn. 29.XI 57 r. o godz. 12.45, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: córka, siostra, brat, rodzina i przyjaciele. 51729-1

S.p. ALICJA z BORMANÓW BRUN
opatr. św. sakr. po krótkich cierpieniach zmarła dn. 26.XI 1957 r., przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele O.O. Jezuitów p.w. św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej, dn. 30 bm. o godz. 10, po którym nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz ewangelicki przy ul. Młynarskiej dn. 30 bm. o godz. 11. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromea na Powązkach dn. 30 bm. o godz. 11.40, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: córka, siostry, wnuczki i rodzina. 51751-1

S.p. JULIA ze SPALINSKICH HERMANOWSKA
wdowa po sp. Kłemiencie b. Sędzi Sądu Apelacyjnego w Warszawie opatr. św. sakr. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 28.XI 57 r., przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromea na Powązkach dn. 29.XI 57 r. o godz. 12.45, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: córka, siostra, brat, rodzina i przyjaciele. 51729-1

Gospodarze na szesnastu wioskach

Wspomnieliśmy tu tylko o najbardziej palących i najbardziej „typowych” sprawach dzielnic Praga-Północ. A jest ich немало — sporo miejsc w pracy Rady tej północnej dzielnicy zająć musi np. sprawa dostaw obowiązkowych. A także braku budynków gospodarskich i materiałów budowlanych, który to brak symptomatyczny jest nie tylko dla tej dzielnicy.

Wiele pisało się już o skąpej kordze budżetowej, którą rozciągnąć trzeba na wszystkie dzielnice Warszawy. Gospodarstwo w dzielnicy o bardzo wielkich potrzebach nie jest zadaniem łatwym. Dlatego trzeba będzie — pod-

kreślano to w dyskusji — wybrać na następne trzy lata takich radnych, którzy będą potrafili temu zadaniu sprostać. A ustępującej Radzie jeden z mieszkańców powiedział: „Dziękuję Wam obywateli Radni, za to, coście zrobili. Wiem, że więcej nie mogliście zrobić”.

(E. R.)

Sila zlego na jednego Dramatyczne spięcia w sieci elektrycznej

Trudno wymagać by sieć elektryczna, licząca przeszło pół wieku działała należycie i nie palata niespodziewanych figlów... Ale często mniej jest kłopotu z tą staruszką, pamiętającą czasy caratu, niż z nowymi urządzeniami produkowanymi i instalowanymi kilka lat temu. Wiek kablów określa się mniej więcej na 30 do 40 lat. Tymczasem kable produkowane przez nasze zakłady „wysiadają” nieraz już po kilku miesiącach. Najgorszą opinię pod tym względem uzyskiwał sobie Krakowski Zakład Materiałów Elektrotechnicznych w Plaszwowie.

— Od Islandii przez Skandynawię po Białoruś ciągnie się pas układów niszowych. Polska, niestety, leży na tej trasie i dlatego przechodzą nad nami, jeden za drugim, deszcze i chmury niszowe. Mówimy o niszach, które chwile przedtem, po czym znów od początku sytuacja się powtarza — zachmurzenie wzrasta, występują opady, zamglenia, mżawki itp. Dział będzie podobnie i w naszym kraju — w naszym ośrodku niszowego spadnie w spadni pod drugi. W przewidywanym czasie spadnie do plus 7-8 stopni. Spowodowało to znaczny spadek temperatury na kresach północno-wschodnich i częściowo w Warszawie. Dział jednak wiatry powinny zmienić się na południowo-zachodnie i stopniowo będzie temperatura wzrastać od plus 4 st. do plus 7-8 st. (CEN)

— Od Islandii przez Skandynawię po Białoruś ciągnie się pas układów niszowych. Polska, niestety, leży na tej trasie i dlatego przechodzą nad nami, jeden za drugim, deszcze i chmury niszowe. Mówimy o niszach, które chwile przedtem, po czym znów od początku sytuacja się powtarza — zachmurzenie wzrasta, występują opady, zamglenia, mżawki itp. Dział będzie podobnie i w naszym kraju — w naszym ośrodku niszowego spadnie w spadni pod drugi. W przewidywanym czasie spadnie do plus 7-8 stopni. Spowodowało to znaczny spadek temperatury na kresach północno-wschodnich i częściowo w Warszawie. Dział jednak wiatry powinny zmienić się na południowo-zachodnie i stopniowo będzie temperatura wzrastać od plus 4 st. do plus 7-8 st. (CEN)

Jaki rodzaj pralni odpowiada najlepiej paniom domu

Chyba do najbardziej ciężkich prac tzw. pani domu należy pranie. Istniejące pralnie mechaniczne (przemysłowe) nie zaspokajają potrzeb lub czynią to źle. Zbyt częste przekładanie terminów oddania czystej bielizny jest irytującym i niebezpiecznym. Zresztą nie wszędzie są warunki i fundusze na wybudowanie takiej pralni, nie wszyscy mogą skorzystać z jej kosztownych usług. Gdyby więc pralnie mechaniczne funkcjonowały idealnie, znalazłyby się gospodynie, które uznałyby je za wygodne i oszczędne. Jest to kwestia m. in. upodobań.

wydatnego skrócenia czasu prania, czy ułatwienia pracy. Zdarza się, że nawet ich skromne urządzenia są dewastowane, a w pomieszczeniach używają się warsztaty lub magazyny. Wina za taki stan pralni ponoszą przede wszystkim zubożeni mieszkańcy i ich bezrobotne komitety blokowe.

Inżynier Gospodarki Komunalnej i Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego pragnie przynieść z pomocą kobietom wygodnym dom. Oprócz rozszerzenia sieci pralni mechanicznych proponują kilka form nowocześniejszych, ułatwiających pranie bielizny. Do sposobów modernizacji pralni, głównie w nowym budownictwie, należy wprowadzenie urządzeń mechanicznych.

Rozpoznane na zachodzie Europy tzw. „salony pralnicze” można by zastosować u nas, urządzając pralnie w osiedlach mieszkaniowych. Są dwa rodzaje tych salonów pralniczych: w pierwszych pierze się bieliznę samemu, korzystając z wszelkich przybłoków, jak np. pralki, suszarki, żelazki, a w drugich pranie jest wykonywane przez personel fachowej obsługi pralni. Proces robienia z 6 kg „brudów” czystej wymaganej bielizny trwa nie więcej niż 2 godziny, a opłata jest znacznie niższa, niż w zwykłych pralniach osiedlowych.

Czym się różni ten nowy rodzaj pralni od pralni przemysłowych? Bezpośrednio (a nie przez pośredniego kontaktem z klientem i skróconym okresem „kapieli” bielizny.

Inżynier Gospodarki Komunalnej i Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego chce wspólnie opracować projekt rozbudowy pralni, który najbardziej odpowiadałby ich przyszłym użytkownikom. By zorientować się, jakie są ich upodobania i życzenia, te dwie instytucje zamierzają zwrócić się do kobiet z pytaniami: jaki rodzaj pralni najbardziej im odpowiadał. (B. T.)

Jak długo jeszcze?

Dwa adreasy: Nr 1 ul. Zurawia 41 — siedziba dyrekcji WZG Praga-Północ; tj. dyrekcji, której podlegają wszystkie restauracje i bary na terenie Grochowa i Gocławka z przyległościami.

Nr 2, ul. Grochowska Nr 274/276 siedziba dyrekcji MHD Warszawa-Północ tj. dyrekcji, której podlegają wszystkie sklepy MHD na terenie Zoliborza, Bielana, Woli, części Ochoty oraz Włoch.

Kierownicy restauracji grochowskich jeżdżą więc do swej dyrekcji z prawego na lewy brzeg Wisły. Kierownicy zaś sklepów MHD-Północ idą odmiennie z lewego na prawy. Jak długo jeszcze? (i)

STANISŁAW W ROZDZIAŁOWSKI
RENTGENOLOG

po długich i ciężkich chorobach zmarł 26.XI 57 r. przeżywszy lat 64. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w kościele O.O. Jezuitów przy ul. Narbuta 21 dnia 28.XI 57 r. o godz. 12.45, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: żona, córka i rodzina.

Kazimierz Holewiński
zmarł śmiercią tragiczną w dniu 24 listopada 1957 r. Nabożeństwo żalobne odbędzie się w dniu 28 listopada br. o godz. 11 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku: żona, siostra, tesciowa, bratowa, sześcioroletni, nieobecnego żwawier Władysława Turowicza z rodziną oraz przyjaciele.

30 izb na gwiazdkę dla pracowników wodociągów

11 rodzin pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych, mieszkało przez 5 lat w lichym baraku przy ul. Wawelskiej 2. Jak nas poinformował przewodniczący Prezydium DRN-Śródmieście rodziny te dostaną gwiazdkowy prezent — 30 izb w nowo-wybudowanych domach.

W baraku przy ul. Wawelskiej 2 uruchomiony zostanie warsztat dzielnicki, zatrudniający 200 kobiet zwolnionych z administracji. (r)

Premie pocieszenia w „Syrence“

80 tysięcy złotych premii dla graczy w „Syrenkę”, do których w pierwszej grze nie udało się nie pierwszego, wylosowano w ubiegłą środę w lokalu komisji technicznej warszawskiej gry losobowej.

Przy losowaniu wyciągnięto 80 numerów kiosków — punktów przyjęcia kuponów „Syrenki” (z ogólnej liczby 163) a następnie z worków, zawierających kupony z poszczególnych wylosowanych kiosków, wyciągnięto po jednym kuponie. Spis szczęśliwych kuponów przeczytać będzie można w kioskach „Syrenki”.

Następne losowanie premii pocieszenia za II grę „Syrenki” odbędzie się w przyszłą środę. (Rom)

Butek wciąż brak Apteki lekceważą zarządzenia

Pisaliśmy o braku butelek w aptekach, a zwłaszcza 50 — 300 gramowych. Ale choć Stoł. Przedsiębiorstwo Aptek widzi jedyny ratunek w skupie butelek i zleciło skup — aptekom — nie wszystkie honorują słuszne zarządzenie. Wstąpiliśmy do aptek przy ul. Nowowiejskiej, Marszałkowskiej 62 — te prowadzą skup butelek. Ale nachodzą i inne sygnały z terenu.

Np. Czytelnik H. udał się do apteki przy ul. Gdańskiej 2, na Żoliborzu, i jak pisze, zaoferował około 500 szt. butelek od różnych lekarstw, w tym butelki o krągłości i o innych kształtach, np. spłaszczone po różnych ciepłota, witaminach A, B, C itp. Kazano mu przynieść następne dwa butelki, ale tylko okrągłe, bo innych nie skupują.

Inny czytelnik zabrał około 200 sztuk butelek aptecznych i zaniósł do apteki w Płastowie przy stacji. Butelek od niego nie kupiono. To samo w aptece w Pruszkowie przy ul. Bolesława Prusa, przy ul. Kosielskiej. Uparty nasz Czytelnik przyjechał z butelkami do Warszawy. W aptece przy Grochowskiej, róg Bielskiej otrzymał odpowiedź, że butelki nie kupują i mogą przyjąć darmo, lecz zupełnie czyste...
Jedno jest pewne, że Stołeczne Przedsiębiorstwo Aptek nie dopilnowało realizacji swoich zarządzeń. (bm)

Warszawscy stocznicy wykonali roczny plan

Warszawska Stocznia Rzeczna wykonała 23 listopada plan produkcji na rok bieżący w 101 proc.

Tegoroczny roczny stocznicy jest o 158 proc. wyższy od zaplanowanego. Przyczyną tego do tego w znacznej mierze wykorzystanie materiałów odpadkowych. (gl)

Dzisiaj w „Krzywym Kole“

W dniu dzisiejszym w Klubie „Krzywego Kola” prof. dr K. Biskupski mówił o problematyce rad narodowych. Czwartek dyskusyjny, jak zwykle w Staromiejskim Domu Kultury, rozpoczyna się o godz. 18.

OKIEM I UCHEM recenzenta

„Kocham i nienawidzę“

„Panna JULIA” Strindberga (wydana przez Teatr Maly) należała do teatru awangardowego i obchodzi wszystkie główne sceny europejskie. O samym Strindbergu czytamy w programie bardzo serdeczne opinie różnych autorów, od Shawa do Camusa, i od Manna do Cocteau, dające pojęcie o tym, czym kiedyś był dla literatury europejskiej ten szwedzki pisarz. Niestety! Co z tego wszystkiego zostało? Żebyli sędzić po „Pannie Julii” — „A” zupełnie nie. Ta sztuka wydaje się dziś absolutnie martwym zabytkiem, w którym najwyżej można znaleźć elementy dawnych smaczków literackich, odzyskane dla zabawy (to ta tragedia, niestety, chwila miś młodo woli) różne naturalistyczne, modernistyczne, „przysławszczenie”. Mamy tu nieco programowe brutalności i drastyczności, wywód o dziedzielnicy cech psychicznych i rozwój ich wskutek warunków środowiska, a dalej „odwieczna walka dwu pleci”, nienawiść do mężczyzn, samoudroki, opętanie „chuda” i nawet hipnotyzm. Iranianki Julia, która przepała się z lokajem i czyni z tego pro-

Nowoczesna „Antygona“

go dystansu. Sofokles to jednak nie Anouilh czy Giraudoux. Reżyserzy, główny nacisk położyli na lektuinalną, dyskursywną treść tragedii, z maksymalnym stosowaniem uczuć i namiętności. W takim ujęciu szczególnie dobrze wyszedł dialog między Kreonem (dr. PIETRUSKIEWICZ) i Hajmonem (St. JASIUKIEWICZ) o tematach konfliktu władzy i wierności wobec wewnętrznego obowiązku i sprawiedliwości, na temat uznania dwóch przeciwnych i sprzecznych z sobą, dlatego postępujących w tragicznym starciu, racji. Natomiast całości zabrakło siły, która by kazała nam się głębiej wczuć w tragedię tych ludzi, tak odległych w czasie, a tak bardzo bliskich w charakterze, przesyłanych rozterek. Gołym ujęciem, jaki ukazała młoda aktorka DANUTA NAGORNA w roli Antygony, się bardziej realizacyjna, bez poe-

AUGUST GRODZICKI